№ 68. WILNO, wtorek dnia 1 (14) kwietnia 1914 roku. № 68.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz, 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na I-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II na półrocze I na rok 1914.

Vins fins de champagne „Irroy-Caprice" (słodkie). „Irroy-Grand Gala" (pół-suche — średniej słodyczy). „Irroy goût Américain" (suche — mało słodkie) „Irroy-Brut" (bardzo suche — nie słodkie) szampańskie dla znawców. 133436

Sprzedaż biletów na 8 występów operetki pod zarz. K. Grekowa na czele z E. Potopczyną codziennie od godz. 10 zrana do 9 wiecz. w magaz. „Filharmonja".
Otwarcie w poniedz. 7 kwietnia „Pupsik".
We wtorek 8 kwietnia „Szałunja".
W środę d. 9—„Bohater ekranu" („Film zauber".
W czwartek 10 kwietnia „Pupsik" oraz „Tango"
w wykonaniu E. Potopczynej i W. Seliwestrowej.
W piątek 11 — „Subtelny dyplomata". (Gräfin Fifi).
W sobotę 12—„Wesoły Nosoróg".
W poniedz. 14 — benefis E. Potopczynej 1) „Uliczna hrabina" (Alt Wien). 2) „Ritouche".
19910

Kowieńskie Towarzystwo Rolne Wzajemnych Ubezpieczeń
Egzystuje od roku 1902.
Kapitał zapasowy 196677 rb. Suma ubezpieczeń 12130792 rb. Dywidenda za rok 1913—20% od premji.
Ubezpiecza nieruchomości, ruchomości inwentarze, krescencję pośredniczy w ubezpieczeniu od gradobicia w Towarzystwie Wzajemnem „Ceres". Adres dla zgłoszeń: pocztowy Kowno, W. Sadowa 29, telegraficzny—Kowno, Wzajemne. 16913

SAMOCHODY
ZNANEJ I RENOMOWANEJ CZESKIEJ FABRYKI
Laurin & Klement
i amerykańskiej
„FORD".
Własne warsztaty reparacyjne „Atlanta".
Biuro Techniczne: Warszawa, Jerozolimska № 59. 25803

DOM HANDLOWY
Ł. i E. METZL i S-ka
niniejszem podaje do wiadomości Sz. Klijenteli,
że OGŁOSZENIA NA DZIEŃ NASTĘPNY przyjmowane są tylko do godz. 1 po poł. Ogłoszenia, podane później, z powodu warunków technicznych w dniu następnym w żadnym razie umieszczone być nie mogą.

KOWIEŃSKIE TOWARZYSTWO
Wzajemnego Kredytu Rolnego
Kowno, Wielka Sadowa 26, tel. 3-59.
POBIERA:
Za skup weksli 7½—8½%.
Specjalne bieżące rachunki zabezpieczone %% papierami 8%
Specjalne bieżące rachunki zabezpieczone wekslami 8½%.
Za pożyczki terminowe pod zastaw %% papierów 7½%.
Załatwia wszelkie operacje bankowe. 66978
Je przekazowy w Banku państwa 15857.
Biuro otwarte codziennie od 10–2½ po południu i od 5–6 wieczorem.

SZCZURY i MYSZY tępi szybko i pewnie pasta, przygotowana w aptece A. Zalewskiego w m. Rawie, gub. Piotrkow. Pasta nie zawiera trucizn, nieszkodliwa dla ludzi, działa wyłącznie na gryzonie, za co nagrodzoną została wielkim medalem złotym. Cena funta 1 rb. 20 k., z przesyłką 1 rb. 45 k. Należność może być zapłacona przy odbiorze towaru. 12597

Ś. † P. Dr. DOMINIK ZAJKOWSKI
lat 46, zmarł d. 30 marca 1914 roku.
Eksportacja z domu na Łotoczku № 5 odbędzie się 1 kwietnia o g. 5 po poł. Nabożeństwo żałobne w kościele po-Bernardyńskim 2-go kwietnia o g. 10½, poczem nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych na cmentarzu Antokolskim.
O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych Brat.

Ś. † P. JAN ADOLF KULIKOWSKI 19019
zmarł dnia 30 marca 1914 roku.
Eksportacja zwłok do kościoła św Anny (po-Bernardyński) z mieszkania przy ul. Kazańskiej № 1 we wtorek 1-go kwietnia o godz. 6½ wiecz. Nabożeństwo żałobne 2-go kwietnia o g. 9 rano, poczem pogrzeb na cmentarz Bernardyński. Córki i zięciowie.

EXTRAIT VEGETAL POUR LES SOINS DE LA CHEVELURE ED. PINAUD PLACE VENDOME PARIS 53595

Cailler SZWAJCARSKA CZEKOLADA 1314

LECZNICA AKUSZERYJNO-GINEKOLOGICZNA
D-rów: Bujalskiego, Kahna, Maczewskiego, A. Rymszy i Waszkiewicza. 54527
WILNO, ul. Czysta, dom własny, telef. 770.

REUMATYZM i RZERZĄCZKA. Jedno z najczęstszych powikłań rzerzączki stanowi reumatyzm, któremu prawie zawsze towarzyszy gorączka. Schorzałe stawy ulegają zaczerwienieniu i stają się wielce bolesnemi. W celu uniknięcia powyższego powikłania należy jaknajszybciej przystąpić do energicznego usunięcia przyczyny, wywołującej to cierpienie. W omawianym wypadku najodpowiedniejszym jest taki środek, który łączy w sobie własności odkażające z własnościami przeciw rzerzączkowemi; takim właśnie środkiem jest EUMIKTYNA (Eumictine), która nie wymaga żadnego zachodu i leczy szybko i radykalnie. Dawka 8 do 12 kapsułek dziennie.

EUMIKTYNA (Eumictine) przygotowywana jest w laboratorjum D-ra M. Leprince'a i znajduje się we wszystkich znaczniejszych aptekach. 13921

Wychodźcy bez opieki.

Przed kilku dniami pisaliśmy o „niedoli obieżysasów", to jest robotników z różnych miejscowości Rzeczypospolitej, wędrujących każdą wiosną na roboty do Niemiec. Dodać obecnie możemy do tego, że najgorsze wiadomości, dochodzące z pruskich punktów pogranicznych, nie powstrzymały wzbierającej fali, która toczyła się z całą siłą wtedy właśnie, gdy w Mysłowicach i t. d. działy się rzeczy wprost potworne. Od początku roku bież. do 24 marca n. st. przez same Mysłowice przejechało 130,000 robotników i robotnic z Galicji i Królestwa.

Nie mniej jednak okropne koleje przechodzą i ci współrodacy nasi, którzy w pogoni za chlebem udają się w dalsze strony, za ocean. I im przyświeca zazwyczaj nadzieja powrotu do kraju, większość ich jednak, udając się na dłużej, wyzbywa się wszelkiego mienia w kraju. I oto, rzec można, z chwilą powstania zamiaru nieszczęsny wychodźca wpada w ręce zorganizowanej bandy opryszków, którzy traktują go, jako towar, obdzierają z ostatniego grosza i dopuszczają się całego szeregu oszustw i gwałtów. Właśnie niedawno w warszawskim tygodniku „Widnokrąg" ukazały się ponure rewelacje p. Józefa Brodzkiego, który umyślnie dla poznania sprawy wstąpił do emigracyjnego oddziału Towarzystwa okrętowego „Hamburg-Amerika Linie" i dłuższy czas jako urzędnik w nim pracował. A dodać trzeba, że Towarzystwo to cieszy się szczególną opieką władz niemieckich i że główna masa naszych emigrantów przez to właśnie Towarzystwo przewożona jest za ocean. Artykuł p. Brodzkiego nosi wymowny tytuł „Gehenna emigracyjna".

Martyrologja wychodźcy zaczyna się w kraju, gdzie operuje tłum agentów - naganiaczy, oczywiście, wyłącznie niemal żydów. Płatni „od sztuki" usiłują oni najwięcej osób namówić do emigracji i korzystając z ciemnoty ludu, obełgują go w nieprawdopodobny wprost sposób. Obałamuceni fantastycznemi opowiadaniami, rzucają się do emigracji ludzie, którzy mogliby wcale nieźle urządzić się w domu i za cel swych wędrówek obierają kraje, w których ze względu na klimat i warunki pracy po największych nawet wysiłkach niczego dobrego spodziewać się nie mogą. Niedawno czytaliśmy przecież, że włościanie z Białejrusi znaleźli się w krajach podzwrotnikowych, gdzie nic oprócz nędzy i chorób zdobyć nie mogli.

Po przekroczeniu granicy wychodźca przejść musi przez jedną ze stacji kontrolnych, znajdujących się w punktach pogranicznych, jak Mysłowice, Toruń, Iłowo, Eydtkuny, Tylża i t. d. Tu wpada on w szpony nowego szeregu wyzyskiwaczy, a więc przedewszystkiem agentów „Hamburg-Ameryka Linie", występujących jednak pod firmą agentów „biur podróży". Jedno z największych biur takich należy do Morawca, żyda, który ma blankiety w różnych językach: polskim, rusińskim, czeskim i t. d., ozdobione świętymi rysunkami i godłami. Dla polaków blankiety są z Matką Boską Częstochowską. W stacji wychodźca zostaje zaregestrowany i zbadany przez lekarzy, czy zdrowie jego odpowiada wymaganiom władz amerykańskich, poczem kupuje on tak zw. „szyfkartę" (bilet okrętowy) i agenci usiłują wcisnąć mu koniecznie bilet właśnie linji Hamburg-Ameryka. We wszystkich tych operacjach agentom pomagają opłacani żandarmi pruscy, grożący wychodźcom, że odeszlą ich z powrotem do kraju, gdzie nie jednego czeka odpowiedzialność za przekroczenie granicy bez paszportu.

P. Brodzki przytacza cały szereg faktów, świadczących, że wychodźców zmusza się nieraz do kupowania biletów, zupełnie nieodpowiednich. Oto np. w styczniu r. b. przybyły do Eydtkun siostry Krzywickie. Władze pruskie powzięły podejrzenie, że siostry mają zamiar „potajemnie" dostać się do Ameryki i dlatego zamknęły je w brudnych barakach stacji kontrolnej. Dziewczęta legitymowały się przepustką, dowodami osobistymi i oświadczyły, że jadą do Paryża, do zamężnej swej siostry Suchowieckiej. W stacji kontrolnej zmuszono je jednak do wykupu szyfkart do Bostonu i odesłano do hal wychodźczych w Hamburgu. Tam oświadczono im, że muszą jechać do Ameryki, lub też będą odesłane do domu; nic nie pomogło przedstawianie kwitów bagażowych „Wilno — Paryż", opłaconych przez rodziców. Kiedy wreszcie z płaczem zaczęły prosić, by nie wysyłano ich do Ameryki, gdyż nie mają żadnych adresów, wręczono im wypisany z książek jakiś „pewny" adres. Dopiero w ostatniej chwili energiczna interwencja p. Brodzkiego zdołała dziewczęta uwolnić i wysłano je do Paryża. Pieniędzy za szyfkarty Krzywickim nie zwrócono, obiecując jedynie połowę odesłać do Paryża, ściągnięto zaś z nich koszta pobytu w halach i t. d. Podobnież zmuszono Jana Rybczyńskiego do kupienia biletu do Buenos Ayres, choć chciał jechać do brata w Kopenhadze. Agatę Szczegiul, która chciała jechać do Londynu, zmuszono do kupienia biletu do Ameryki przez Londyn. Franciszka Szczycińskiego, jadącego do ojca, zamieszkałego w Wilhelmsburgu (na Elbie), zmuszono do wykupienia biletu do Ameryki i pieniędzy za bilet nie zwrócono. Terror taki wywierany jest bezkarnie przedewszystkiem na ludziach, którzy nie posiadają paszportów i obawiają się, by ich nie odstawiono na granicę rosyjską.

Ze stacji kontrolnych wystraszonych i wymęczonych wychodźców przewożą specjalnymi pociągami w maleńkich, wycofanych z ogólnego obiegu wagonach czwartej klasy, albo wprost w towarowych do Hamburga, a raczej do podmiejskiej stacji Vedell, gdzie pobudowane są halle wychodźcze, graniczące z torem kolejowym z jednej strony i z szerokim kanałem, prowadzącym do portu, z drugiej. W szeregu pawilonów mieści się tu do 7000 osób. „Hamburg-Amerika Linie" jest tu samowładnym panem, ma bowiem nawet własną policję i własny komitet do walki z handlem żywym towarem. Zarząd stara się o zachowanie pozorów wielkiej humanitarności, codziennie przygrywa tu w pewnych godzinach orkiestra, przed Bożem Narodzeniem urządza się nawet drzewko i rozdaje łakocie. W gruncie rzeczy jednak wyzyskuje się tu wychodźców bez miłosierdzia.

Przedewszystkiem przechodzą oni przez drugie badanie lekarskie i oto część wychodźców, uznanych za zdrowych na stacji kontrolnej, okazuje się dotkniętą chorobą powiek (trachomą), lub skórną („favus", przeważnie żydzi). Ponieważ Ameryka nie przyjmuje wychodźców z takiemi chorobami, więc nieszczęśliwców tych odsyła się z powrotem do tej samej stacji kontrolnej. Za przejazd powrotny płaci oczywiście wychodźca, za koszty, połączone z pobytem w halach, który zresztą w sprytny sposób jest przedłużany przez „obserwację" lekarską — również. Wreszcie z szyfkarty traci znaczną część, odbiera mu się połowę bez najmniejszego skrupułu, naiwniejsi tracą nawet całkowitą kwotę. Postępowanie podobne doprowadza nieraz do scen okropnych. Tak np. jadącą z Litwy 18-letnią dziewczynę, Jadwigę Płackiute trzy razy odsyłano z Hamburga do stacji pogranicznej, gdzie „uznawano" ją za zdrową i ściągano coraz to nowe opłaty dodatkowe; w Hamburgu zaś stwierdzano chorobę oczu, pobierano za przejazd koleją i t. d. Dziewczyna skończyła samobójstwem. Tkacz Wienert z Łodzi, uznany w Hamburgu za chorego, w drodze powrotnej poderznął sobie gardło. Protokół urzędowy stwierdził, że uczynił to w ataku furji.

Z powodu wzmiankowanego wyżej wypadku z siostrami Krzywickiemi dodać musimy, że „Hamburg-Amerika Linie" faktycznie popiera handel żywym towarem. Przy jej współdziałaniu nieświadome swego losu dziewczęta z prowincjonalnych miast Królestwa, Litwy, Galicji i Rosji wyjeżdżają z Hamburga z marką zawodową, która pozbawia je pomocy komitetów zwalczających niecny handel. Tak np. w październiku r. z. przybyła do Hamburga z gub. połtawskiej Estera Landau. Jechała w przeświadczeniu, że wysłaną zostanie do Baltimore, do zamężnej siostry. W Mysłowicach agent Weichmann zaopatrzył ją w bilet do Buenos Ayres i w adres domu rozpusty; tam też ją odesłano. W r. b., jak wiadomo, udział w handlu żywym towarem udowodniono sądownie owemu Weichmanowi i agentowi policji pruskiej, Lubelskiemu. W r. 1913 przez hale wychodźcze w Hamburgu przewieziono 219 tysięcy wychodźców, w tej liczbie kilkanaście tysięcy samotnych dziewcząt; ile z nich padło ofiarą handlarzy, będących zarazem agentami „H. A. L.", tego oczywiście nikt nie wie.

Nie będziemy dziś mówili o dalszych udrękach, przez które przejść muszą wychodźcy nasi w drodze przez ocean i na nowym terenie swej działalności, ale dość już tego, cośmy napisali wyżej, by odczuć wstyd palący, iż corocznie dziesiątki tysięcy naszych rodaków przechodzą przez taką poniewierkę, a my nic a nic nie robimy, żeby przyjść im z pomocą.

Usunąć przyczyny emigracji, lub skierować ją tak, by była dla narodu z pożytkiem, są to zadania, które państwo tylko rozwiązać by mogło skutecznie i to jedynie po długich i wytrwałych staraniach. Usiłowania prywatne nie wiele tu zrobić mogą, nic jednak z tego, co zrobić można, pominięte być nie powinno. Natomiast sporo zrobićby można dla ochrony wychodźców od wyzysku, a miałoby to nietylko filantropijne, lecz i narodowe znaczenie. My jednak nie robimy nic prawie. Istniejące w Warszawie Tow. opieki nad wychodźcami, mające prawo do zakładania filji w całem państwie, walczy daremnie z zupełną obojętnością. W r. z. miało ono zaledwie 4,377 rb. dochodu, wydatków zaś 6,678 rb. Udzieliło 1500 porad piśmiennych, 5000 ustnych, za jego pośrednictwem wyjechało 902 emigrantów. Poza tem działalność jego obejmowała: organizację podróży, opiekę w drodze, informowanie o terenach wychodźczych. Należyte spełnienie tych zadań wymaga, naturalnie, bardzo znacznych środków, których jednak ogół skąpi.

J. Hl.

Wiadomości polityczne.

Rosja i Niemcy.

(P.) „Local Anzeiger" pisze, że antyniemieckie tendencje w Rosji wzrastają. „Mamy widocznie do czynienia z działalnością uplanowaną, obliczoną na wytworzenie zawczasu takich faktów, o które w przyszłości rozbić się muszą najbardziej obmyślane rokowania. Rosja ma prawo używać wszelkich sposobów w celu obrony swych interesów ekonomicznych. Niemcy jednak również nie będą zwlekać z zastosowaniem właściwych środków ku obronie niemieckiej pracy narodowej".

Prasa wiedeńska o Rosji.

(P.) Artykuły świąteczne prasy wiedeńskiej poświęcone są wszechstronnemu omawianiu wzrastającej potęgi wojennej Rosji oraz stosunkowi Austro-Węgier do Rosji.

Wizyta Poincarégo w Petersburgu.

Został już oficjalnie ogłoszony program pobytu Poincarégo w Petersburgu. Poincaré przyjedzie na pokładzie parowca „Condé" do Kronsztadu, skąd uda się do Peterhofu na obiad galowy. Drugiego dnia odbędzie się parada wojskowa w Carskiem Siole. Trzeciego dnia Poincaré pojedzie do Petersburga, gdzie zostanie przyjęty przez kolonję francuską i będzie na obiedzie w ambasadzie francuskiej. Czwartego dnia uda się z powrotem do Kronsztadu, gdzie wyda obiad galowy na pokładzie swego okrętu, poczem powróci do Paryża, wstępując po drodze na 2 dni do Kopenhagi.

Francja i Anglja.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej, Poincaré, wbrew dotychczasowym zwyczajom, przysłał parze królewskiej telegram, w którym zaznacza, że Francja cieszy się, iż będzie mogła powitać monarchę angielskiego na swojej ziemi.

Mobilizacja w Rumunji.

Ministerjum wojny zaprzecza rozpowszechnianym za granicą pogłoskom z powodu mobilizacji w Rumunji, przyznaje jednak, że czynione są do niej przygotowania administracyjne.

Stan zdrowia króla szwedzkiego.

(P.) Przebieg powrotu do zdrowia króla szwedzkiego jest normalny. Bóle ustały. Ogólny stan budzi jaknajlepsze nadzieje.

Ostatni pojedynek dyplomatyczny.

Dyplomacja trójporozumienia przed samemi świętami Wielkiej Nocy n. st. zdążyła nareszcie namyślić się i jednocześnie przedstawiła w Berlinie, Wiedniu i Rzymie identycznie brzmiącą notę, z wypowiedzeniem w niej swych poglądów na sprawy grecko-albańskie i grecko-tureckie.

Inicjatywa tego wystąpienia jednobrzmiącego i jednoczesnego pochodzi od Grey'a. Jest to pierwszy wypadek zastosowania przez trójporozumienie tej metody, jaką stale praktykuje trójprzymierze od samego początku kryzysu bałkańskiego i jest to poniekąd nowy dowód solidarności w myślach i czynach państw trójporozumienia.

Ważniejszym jednak jest stosunek trójprzymierza względem powyższej noty Anglji, Francji i Rosji.

„Birż. Wied.", na podstawie informacji podobno wiarogodnych donoszą, że Austro-Węgry i Włochy a razem z niemi Niemcy, akceptując propozycje trójporozumienia w całości, mają jednak zamiar zaprotestować przeciwko niektórym ustępom tejże noty. Między innemi trójprzymierze oponuje stanowczo przeciwko zneutralizowaniu wybrzeża albańskiego naprzeciwko wyspy Korfu, czego się Grecja szczególnie domagała po zobowiązaniu jej, że wyspy tej fortyfikować nie będzie i nie skorzysta z niej jako z punktu strategicznego dla swej marynarki. Zneutralizowanie wybrzeża albańskiego byłoby, podług zdania trójprzymierza, ograniczeniem samodzielności nowego państwa albańskiego, tymczasem dla Grecji zobowiązanie neutralności wyspy Korfu nie jest nowe, bo datuje się od roku 1885, tj. od czasu przyłączenia tej wyspy do terytorjów greckich.

Również opozycyjnie zachowuje się trójprzymierze co do projektu zneutralizowania niektórych punktów wybrzeża Małej Azji naprzeciwko wysp Chiosu i Mitileny. co miało być rekompensatą na korzyść Grecji za niedozwolenie jej fortyfikowania wysp rzeczonych.

Wreszcie Austro-Węgry i Włochy, popierane przez Niemcy, opowiedziały się przeciwko wprowadzeniu specjalnej żandarmerji w Epirze, a mianowicie zrekrutowanej z greków i epirotów. Trójprzymierze przewiduje, że gdy władza faktyczna w Epirze znajdzie się w rękach greków i epirotów, to pewnego pięknego poranku Epir ogłosi swą zupełną niezależność od Albanji. Jednakże aby przychylić się zasadniczo do żądań greckich, trójprzymierze co do ostatniego punktu proponuje kompromis, a mianowicie unormowanie pewnego procentu epirotów w żandarmerji albańskiej w Epirze. Procent ten wy-

nosiłby około 30 epirotów na secinę żandarmów.

Najważniejsze jednak jest to, że trójprzymierze żąda, jako warunku sine qua non, natychmiastowej ewakuacji wojsk greckich z Epiru, uważając, iż dalsze stłumianie powstania epirockiego winno być uważane jako wyłącznie albańska sprawa wewnętrzna.

Wiadomo jest, że Rosja, Francja i Rosja innego są w tym względzie zdania i absolutnie nicby przeciwko temu nie miały, żeby wojska greckie zostały w Epirze aż do wprowadzenia tam istotnej władzy albańskiej.

Prasa europejska twierdzi, że w sprawach tych rozpoczął się pojedynek dyplomacji trójporozumienia z dyplomacją trójprzymierza. Kto zwycięży, tego prasa na razie nie przepowiada.

Z Japonji.

(P.) Utworzenie nowego gabinetu powierzone zostało Okumie. Okuma był premjerem w roku 1898, był również założycielem stronnictwa postępowego. Parlament zaakceptował wybór Okumy, jednakże wobec agitacji stronnictw opozycyjnych prawdopodobnie parlament zostanie rozpuszczony.

WAŻNA NARADA W SPRAWACH FINLANDZKICH.

W sobotę odbyła się w Petersburgu bardzo ważna narada w sprawach finlandzkich pod przewodnictwem Goremykina i przy udziale kontrolera państwowego, Charitonowa, ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa, generał-gubernatora finlandzkiego, gen Zejna, Kryżanowskiego, Deytricha, Korewy i innych.

Narada powzięła uchwały następujące: 1) Język rosyjski uznany zostaje za jedyny obowiązkowy we wszystkich sprawach senatu finlandzkiego, sekretarjatu państwowego finlandzkiego i wyższych instytucji finlandzkich. 2) Język miejscowy dozwolony jest tylko w instytucjach sądowych i w niższych instytucjach administracyjnych. 3) Petycje i adresy sejmu finlandzkiego powinny być uprzednio przesyłane do senatu finlandzkiego, który po dokonaniu przekładu może złożyć je Najjaśniejszemu Panu. 4) Z projektów przyjętych przez sejm i Najwyżej zatwierdzonych za oryginalne egzemplarze uważane będą tylko napisane w języku rosyjskim i dlatego podpis Najwyższy będzie tylko na egzemplarzach rosyjskich. Prawa, napisane w języku szwedzkim lub fińskim uważane będą za przekłady.

Następnie rozważano bardzo ważną kwestję „nieusuwalności" urzędników administracji finlandzkiej i magistratury. Narada, opierając się na prawie z 1789 r. uznała, iż wszystkie wyższe urzędy rozpoczynając od rangi VII i wyżej nie korzystają z nieusuwalności, a tylko urzędnicy od rangi VIII i niżej oraz urzędnicy sądowi są osobami „nieusuwalnemi".

Na zakończenie omawiano w jakim trybie prawa powyższe mają być przeprowadzone — ustawodawczym, t. przez Dumę i Radę państwa, czy też w trybie zarządu Zwierzchniczego. Narada uznała, że projekty te należy przeprowadzić bez udziału Izb ustawodawczych.

O górę Łowczen.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.").

Jak wiadomo władca Czarnej Góry i rząd jego utrzymują się przeważnie z subwencji udzielanych łaskawie przez monarchów włoskiego, austrjackiego i rosyjskiego. Otóż zapomoga miljonowa, udzielana mu rokrocznie przez tego ostatniego z dniem 1 stycznia r. b. została z pewnych względów wstrzymana. Skarb króla Mikołaja, będąc pozbawiony tak znacznej subwencji, znalazł się w ten sposób w bardzo przykrem położeniu. Gabinet wiedeński, wiedząc o tem kłopotliwem położeniu swego sąsiada, za pośrednictwem swego pełnomocnika w Cetynji, barona Giesl von Gieslingen, począł „wwodzić na pokuszenie" króla Mikołaja, proponując mu odstąpienie Austrji góry Łowczen, dominującej nad zatoką Katarską (góra ta jest punktem strategicznym większej doniosłości aniżeli Bocca di Cattaro), rozumie się, za sutem wynagrodzeniem.

Pomimo zapewnień półurzędowych, a nawet urzędowych gabinetu wiedeńskiego, prasa austrjacka wciąż rozpisuje się o ewentualnem odstąpieniu Austrji góry Łowczen. Prasa zaś włoska, zwykle bardzo czuła na wszystko, co ma styczność ze „status quo" Adrjatyku, z wielkiem zainteresowaniem śledzi za temi publikacjami.

Miałem właśnie sposobność rozmawiać w tej sprawie z senatorem Garronim, włoskim ambasadorem w Konstantynopolu, który nietylko tutaj „posłuje", lecz także „czuwa" nad wszystkimi włoskimi interesami na Bałkanie.

Ambasador wyjawił mi punkt zapatrywania w tej sprawie swego rządu i zalecił mi przeczytać odnośne artykuły w tej kwestji w rzymskich dziennikach, jak np. „Messagero" i „Corriere d'Italia", które są wiernym port-parole'm Konsulty w tej sprawie.

„Czyż Włochy — pisze „Messagero" — mogą zezwolić na to, aby Austrja stworzyła wielką podstawę w Kattaro?

Czarnogórze i Serbja, powiększone po wojnie, zmierzają do związku celnego, dyplomatycznego i wojskowego. Lecz one muszą otrzymać od Austrji zezwolenie na zniesienie granicy serbsko - czarnogórskiej. Być może, że Czarnogórze, aby otrzymać to zezwolenie, będzie się widziało zmuszonem do zrezygnowania z góry Łowczen. A więc można przewidywać już — pisze wzmiankowany dziennik — że, podczas przyszłego spotkania się w Albanji markiza San Giuliano z hr. Berhtoldem sprawa ta zostanie jasno określona pomiędzy tymi dwoma mężami stanu, aby dyplomacja włoska mogła napewno liczyć na zapewnienia kategoryczne dyplomacji austrjackiej".

„Messagero" przypomina, że na początku wojny bałkańskiej Włochy otrzymały zaofiarowanie państw związku bałkańskiego odstąpienia Wallony, jako kompensatę za to, że Włochy odroczą zawarcie pokoju z Turcją lub też za jakąś inną pomoc, okazaną przez Włochy państwom bałkańskim.

Lecz Włochy odrzuciły powyższą propozycję ze względu na mające niebawem powstać niepodległe państwo albańskie, nie mając zamiaru uchylać się od zobowiązań na się przyjętych przez traktaty z trójprzymierzem co do status quo na Adrjatyku.

Włochy więc — konkluduje wyżej wzmiankowany dziennik—słusznie żądają, żeby i Austrja podobnież postępowała legalnie".

Również i inne dzienniki rzymskie— zapewnił mnie ambasador włoski — zamieszczają codziennie korespondencje z Wiednia, donoszące, że w sferach politycznych tamtejszych kwestja odstąpienia góry Łowczen jest przedmiotem ożywionych debatów. W Wiedniu są tego mniemania, że kwestja ta została poruszona przez sfery wojskowe austrjackie.

Lecz w sferach miarodajnych w Wiedniu niby to mają zapewniać, że rząd bynajmniej nie ma zamiaru podzielać zapatrywań sfer wojskowych. W przeciwnym bowiem razie można będzie się spotkać z b. poważnemi trudnościami ze strony Włoch, które, jak mnie zapewniał ambasador włoski, sprzeciwią się energicznie urzeczywistnieniu odstąpienia góry Łowczen.

Co się zaś tyczy Rosji, to ta stanowczo się sprzeciwi podobnej tranzakcji, nawet gdyby i miało przyjść do wojny.

Wątpię bardzo, ażeby Austrja zechciała nastawać i wywierać jakąś presję w Cetynji, co by niezawodnie posłużyło za pretekst do natychmiastowego wypowiedzenia wojny przez Rosję.

Dr. Ismaïl-Bej.

Ograniczenie praw Dumy.

W dniach ostatnich w wyższych kołach rządowych odbywa się szczególniejsza praca nad wyjaśnieniem praw Dumy państwowej. Niemal każdy dzień przynosi w tym zakresie coś nowego. Zaatakowane zostały przytem takie prawa, które dotychczas w samym rządzie nie wzbudzały wątpliwości.

„Wieczernieje Wremia" postępowanie rządu nazywa po prostu zabawą w „kotka i myszkę".

> Zabawa ta, pisze „Wiecz. Wr.", rozpoczęła się od chwili, gdy ministrowie, korzystając z niejasności prawa, które dało Rosji ustrój przedstawicielski, zaczęli wyjaśniać jeden po drugim artykuły tego prawa. Ministrowi wojny nie podobał się art. 96, nadprokuratorowi synodu art. 65. Prezes Rady ministrów, jako surowy legalista, przypomniał sobie, że nie podlega senatowi i zakomunikował Dumie, że może nie odpowiadać na jej interpelacje. Minister spraw wewnętrzn., zapomniawszy, że nie zostało uchwalone jeszcze nowe prawo prasowe, zażądał przedstawiania cenzurze sprawozdań stenograficznych mów poselskich, a gdy nie zważając na czas wielkopostny apetyt wzrósł, cały rząd zjednoczył się nad art. 57 ust. dumskiej, ograniczającym inicjatywę ustawodawczą Dumy.
>
> Taka gra, ironizuje „Wiecz. Wr.", nazywa się w ostatnich czasach niewiadomo dlaczego „nowym kursem".

„Nowoje Wremia" komentowanie art. 57 ust. dumskiej nazywa targnięciem się rządu na najistotniejsze prawo Dumy państwowej.

> W ciągu 10-letniego istnienia Dumy nawiązały się i ustaliły pewne stosunki z rządem, powstały dobre zwyczaje parlamentarne w wielu wypadkach zastępujące niedokładności prawa formalnego, a tem samem ułatwiające wspólną pracę rządu z instytucjami ustawodawczemi. Prawo nie może przewidzieć wszystkiego, zastępują je przypadkowo, a trafnie powstałe dobre precedensy. Dlaczego łamią się te zwyczaje, zrozumieć trudno. W danym wypadku próby te są tembardziej bezcelowe, że takie postępowanie rządu może ostatecznie zepsuć wzajemny stosunek rządu i Dumy państw.—właśnie w tym czasie, gdy mówi się tak wiele o zbliżeniu rządu do izb ustawodawczych.

„Birż. Wied." piszą, że nacisk na Dumę budzi najrozmaitsze komentarze.

> Jedni widzą w tem coś żywiołowego, bezsystemowego. Wprost ludzie przywykli nie szanować prawa i codzień stają się coraz więcej bezceremonjalni.
>
> Inni natomiast widzą w tem określony system. Ponieważ nie udały się próby zniszczenia raz na zawsze znienawidzonej Dumy, postanowiono uciec się do innego bardziej delikatnego manewru i niepostrzeżenie, stopniowo pozbawiać izbę niższą wszelkich praw i pozostawić ją na horyzoncie rosyjskiego życia państwowego w charakterze ozdoby dekoracyjnej lub zblakłego emblematu minionych dni.

Obalenie testamentu księcia Ogińskiego.

Kowieński sąd okręgowy d. 28 marca (10 kwietnia) rozpatrywał powództwo Włodzimierza Gawrońskiego, Gabrjeli bar. Renne i Amelji Wołłowiczowej przeciwko Dymitrowi Wonlarlarskiemu, Marji Ogińskiej, Józefowi Załuskiemu i Sergjuszowi Płautinowi o unieważnienie testamentu ś. p. księcia Bohdana Ogińskiego, zmarłego d. 23 marca 1909 r. st. st.

Sąd postanowił:

1) Testament ks. B. Ogińskiego, sporządzony prywatnie w Rydze d. 9 (22) lipca 1903 r. i zatwierdzony przez petersburski sąd okręgowy w d 2 (15) września 1909 r. — uznać za nieważny.

2) Pomijając kwestję niektórych nieruchomości w gub. kijowskiej i lifladzkiej i zagranicą, oraz nie obalając prawa dożywocia ks. Marji, córki Zygmunta, Ogińskiej na dobra Płungiany w powiecie telszewskim i wyłączając Retów w pow. rosieńskim i Zalesie w pow. oszmiańskim, uznać prawa spadkobiercze po ks. Ogińskim: Włodzimierza, syna Zygmunta, Gawrońskiego w osiemdziesiąt cztery sto dziewięćdziesiąt szóstych częściach do nieruchomości i w dwudziestu siedmiu osiemdziesiątych częściach do ruchomości; hr. Marji, córki Edwarda, Łubieńskiej, hr. Gabrjeli, córki Edwarda, Krasickiej i Jadwigi, córki Edwarda, Horwattowej — każdej w dwadzieściajednej sto dziewięćdziesiątej części do nieruchomości; Edwarda, Eugenjusza i Stanisława, synów Stanisława, Michałowkich — każdego w sześciu sto dziewięćdziesiąt szóstych częściach do nieruchomości; Jadwigi, córki Stanisława, Michałowskiej — trzech sto dziewięćdziesiąt szóstych częściach do nieruchomości; oprócz tego hr, Marji Łubieńskiej, hr. Gabrjeli Krasickiej, Jadwigi Horwattowej, Edwarda, Eugenjusza, Stanisława i Jadwigi Michałowskich, jako sukcesorów po baronowej Gabrjeli Renne — w dwudziestu siedmiu osiemdziesiątych częściach do ruchomości; hr. Karola, syna Karola i Józefa, syna Michała, Załuskich i Michała, syna Antoniego, Wysockiego — każdego w sześciu dwudziestych ósmych częściach, zaś Henryka i Stanisława, dzieci Stanisława, Wysockich — każdego w trzech dwudziestych ósmych częściach Retowa i Zalesia; Stefana, syna Antoniego, Borewicza i Ludwika, syna Władysława, Gromadzkiego w jednej osiemdziesiątej części do ruchomości, Jeżefa i Henryka, synów Leona, Borewiczów, Jadwigę, córkę Leona, Haraburda, hr.hr. Stanisława, Tadeusza, Feliksa i Cecylji, dzieci Kazimierza, Plater-Zyberków, oraz hr. Marji, córki Kazimierza, Plater-Broel — każdego w jednej dwieścieczterdziestej części do ruchomości; hr. Jana, Rejnolda, Konstantego i Stefana, synów Konstantego, Przeździeckich, hr. Marji, córki Konstantego, Szapary i ks. Heleny, córki Konstantego, Czetwertyńskiej — każdego w jednej tysiąc sześćset osiemdziesiątej części do ruchomości; Wincentego i Stanisława, synów Kazimierza, Ejnarowiczów — każdego w jednej sto sześćdziesiątej części do ruchomości.

Powódcom sąd przysądził koszta sądowe w wysokości 1,898 rb. 25 k. Podatek od spadku określono na sumę 300,212 rb. 13 kop.

Ustawa o rozszerzeniu praw kobiet zamężnych.

W dniu 12 (25) marca uzyskała Najwyższą sankcję ustawa o rozszerzeniu niektórych praw kobiet zamężnych, uchwalona przez Dumę i Radę państwa. Przytaczamy w dosłownym przekładzie główniejsze artykuły nowej ustawy, mające ważne znaczenie życiowe tak w Cesarstwie, jak w Królestwie:

1. Kobiety zamężne, nie wyłączając niepełnoletnich, zamieszkałe osobno od mężów, przy najmie do pracy, jak również przy wstąpieniu do służby prywatnej, społecznej i rządowej oraz do zakładów naukowych, nie są obowiązane wyjednywać na to zgody swoich mężów.

2. W gubernjach Królestwa Polskiego w sprawach, wynikających ze wskazanych w poprzednim (1) artykule, stosunków ustawy, kobiety zamężne mogą stawać w sądach bez zezwolenia mężów.

3. W gubernjach Królestwa Polskiego wszystko, co kobieta, zamieszkała osobno od męża, nabyła swojem staraniem i pracą, stanowi wyłączną jej własność, na którą nie rozciąga się moc artykułów 192 i 193 kodeksu cywilnego 1825 roku (artykuły te ustanawiają, że mąż ma zarząd i użytkowanie majątku żony).

Oprócz tego nowa ustawa wprowadza następujące dwa nowe przepisy paszportowe, obowiązujące tak w Cesarstwie, jak w Królestwie:

1. Kobiety zamężne, niezależnie od swego wieku, mają prawo otrzymywać osobne paszporty, nie wyjednywając na to zgody swoich mężów.

2. Kobietom zamężnym, zamieszkałym osobno od swoich mężów, osobne paszporty mogą być wydane nie tylko przez urzędy, wskazane w artykułach 41 i 45 ustawy paszportowej, lecz i przez policję w miejscu ich tymczasowego pobytu, przytem bez przedstawienia wspólnego paszportu (art. 41 ustawy paszportowej mówi o wydaniu paszportów żonom urzędników, wojskowych, szlachty, kupców, duchownych przez urzędy stanowe i państwowe, zaś art. 45 przez urzędy rzemieślnicze, mieszczańskie i włościańskie).

Wreszcie nowa ustawa w Cesarstwie ustanawia prawo kobiety zamężnej do opuszczenia męża w razie niemożności pożycia i w tym celu wprowadza do praw cywilnych Cesarstwa (II tom „Zbioru Praw") nowy artykuł, który pozwala sądom orzekać rozdzielne pożycie. Artykuł ten brzmi:

Art. 103[1]. Żądanie współmałżonka co do wznowienia pożycia wspólnego może być uchylone przez drugiego współmałżonka, jeżeli pożycie stało się dlań nieznośne. Wspólne pożycie może być uznane za nieznośne dla współmałżonka w razie znęcania się drugiego współmałżonka nad nim lub jego dziećmi, zadania ciężkich obelg i wogóle jawnego naruszenia przez współmałżonka obowiązków, wypływających z małżeństwa albo też jawnego nadużycia należnych mu na mocy małżeństwa praw, albo hańbiącego i karygodnego prowadzenia się, oraz w razie, gdy jeden ze współmałżonków cierpi na ciężką chorobę umysłową lub na taką zaraźliwą i wstrętną chorobę, która stanowi niebezpieczeństwo dla życia czy zdrowia drugiego współmałżonka lub ich potomstwa. Nadto pożycie wspólne może być uznane jako nieznośne dla żony, jeżeli ona cierpi na chorobę, która czyni niebezpiecznem dla jej życia lub zdrowia dalsze pożycie małżeńskie.

Poza tem nowa ustawa zawiera przepisy proceduralne co do prowadzenia spraw o pożycie rozdzielne, o pozostawienie dzieci przy jednym z małżonków i t. d.

Ustawa ta stała się obowiązującą z chwilą ogłoszenia jej w „Zbiorze Praw".

Nasze komunikacje.

Jedną z bardzo wielu bolączek naszych jest brak znośnej bodaj komunikacji. Jakże wiele miejscowości leży dotąd odciętych od świata, znajdując się o dziesiątki wiorst lichej drogi od stacji kolejowych, a któż nie zna tych naszych słynnych dróg litewskich o które nikt się nie troszczy, a które wiosną i jesienią stają się nie do przebycia i ruch na nich wtedy zupełnie zamiera; któż nie zna tych karkołomnych mostów naszych, obok których zazwyczaj znajdują się dla mniej odważnych i rozsądniejszych — brody. Musiał Bóg mocno osadzić w ciele naszem duszę, byśmy mogli nie wytrząść jej przebywając takie drogi. Miejmy jednak nadzieję, że przy obecnie oczekiwanem wzmożonem budownictwie kolejowem w Rosji i wobec projektu rządowego zbudowania całej sieci dróg bitych i nam się coś może okroić...

Po dłuższym zastoju w budownictwie kolejowem w Rosji od 1908 r. zaczęło się ożywienie i za pięciolecie (od 1908 do 1913 r.) ilość wiorst ogólnego użytku wzrosła z 60,000 do 64,000 wiorst, co stanowi roczny przyrost 800 wiorst, w bieżącem zaś sześcioleciu (1913 do 1919 r. włącznie) można oczekiwać zbudowania już zatwierdzonych kolei i zatwierdzenia tych, których jest prawdopodobnie razem 21,000 wiorst, z czego rządowych kolei około 3,500 wiorst i prywatnych około 17500 w., co stanowić będzie około 3500 wiorst rocznie, lecz norma ta 3500 wiorst rocznie jest znacznie niższą od 5000—6000 wiorst, normy, jaką w 1905 r. rząd uznawał za odpowiadającą potrzebom Rosji.

Z ogromnem zainteresowaniem śledzimy los projektów kolei mających przeciąć nasz kraj, a które stałyby się potężnym bodźcem do jego ekonomicznego rozwoju. Jest tych projektów kilka, między innymi projekt kolei z Wilna lub Nowej Wilejki (z odnogą na Śniptiszki, przedmieście Wilna) przez Poniewież, Bausk (lub odnogą na Bausk) do Rygi z odnogą na Mitawę uznany znaczną większością głosów jeszcze w listopadzie roku zeszłego przez Petersburski Porejonowy Komitet, rozpatrujący projekta nowych kolei, za pożądańszy od równolegle istniejącego projektu z kierunkiem Nowe Święciany do Rygi lub Mitawy.

Dalej projekt Siebież (witebska gubernja) — Dźwińsk — Kowno.

Następnie projekt, o którym dawno już słyszeliśmy, to Wilno — Moskwa. Inicjator projektu marszałek szlachty moskiewskiej hr. Musin-Puszkin przedstawił dodatkowo motywy przemawiające za tym kierunkiem, motywy mogące przy istniejącym obecnie prądzie skłonić rząd do wydania przychylnej decyzji, gdyż projektodawca kładzie nacisk na znaczenie tej kolei jako łącznika związującego trwałemi nićmi wzajemnych ekonomicznych interesów—kresy z sercem Rosji. Kolej ta długością 780 wiorst przeszłaby przez Porzecze, (gub. smoleńska) i Witebsk do Nowej Wilejki, skracając odległość pomiędzy Wilnem a Moskwą o 100 wiorst.

Prócz projektu nowych linji kolejowych ministerjum dróg i komunikacji opracowało plan zbudowania całej sieci dróg bitych ogólnej długości 15,000 w., których kosztorys wynosi około 200 miljonów rb. Projekt ten spotkał się ze słuszną krytyką Komitetu Rady Zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu, który znalazł, że aż 14 głównych linji ogólnej długości 4430 wiorst nie będzie miało prawie żadnego znaczenia jako drogi handlowe, gdyż w większości są to dawniej ożywione trakty, łączące wielkie miasta, a które obecnie z chwilą połączenia tych miast koleją straciły swe znaczenie. Komitet twierdzi, że linje te mogą mieć tylko znaczenie strategiczne i jako takie powinny być budowane kosztem ministerjum wojny.

Jak olbrzymie znaczenie mają drogi bite może wskazywać to, iż po drodze bitej w każdej porze roku jeden koń może ciągnąć wóz ładowny 30—40 pudów, wówczas gdy drogą zwykłą ten sam koń pociągnie 20—25 pudów i to w czasie gdy droga jest suchą, w okresie zaś deszczów nie więcej nad 10—15 pudów. Podług robionych obliczeń strata, jaką ponosi ludność wskutek tej różnicy sprawności przewozowej dróg zwykłych w porównaniu z drogami bitemi wynosi dla Rosji koło 400 miljonów rb. rocznie!

Obowiązkiem miejscowych organizacji opracować plan linji dróg bitych mających połączyć ważniejsze punkty naszego kraju z sobą i z najbliższemi stacjami kolejowemi i kołatać i pilnować, by przy wykonaniu projektu pięcia Rosji całą siecią dróg bitych nie pominięto całkiem interesów naszych.

Jasieńczyk.

Informacje i pogłoski.

Podróż Najjaśniejszych Państwa.

(P.). Najjaśniejszy Pan z Rodziną d. 30 marca (12 kwietnia) na jachcie Sztandart raczyli przybyć do Jałty i udać się do Liwadji.

Horoskopy meteorologiczne.

Meteorologowie niemieccy przepowiadają, że kwiecień będzie podobny do marca. Golfstream, ów ciepły strumień morski, ogrzewający Europę, wzmógł się w tym roku na sile, a zalew przyniesie jej w tym roku więcej ciepła, niż kiedykolwiek.

Wogóle wnosić można, że będziemy mieli wiosnę przeważnie ciepłą, chociaż burzliwą i dżdżystą. Z tem wszystkiem w następstwie suchych wiatrów z Rosji można się spodziewać przymrozków.

Zmiana temperatury i obfitość deszczów ma się przeciągnąć przez maj. W roku zeszłym w czerwcu lody biegunowe podpłynęły niezwykle blizko do brzegów norweskich i sprowadziły na Europę zimna, ale na rok bieżący, na zasadzie tegorocznego ruchu gór lodowych, nie można czegoś podobnego uważać za rzecz prawdopodobną. Chłody, pochmurne niebo i obfite deszcze mają wszakże i w lecie bieżącego roku panować.

Na posępność nieba wpłynąć mogą zeszłoroczne i tegoroczne wybuchy wulkanów w Japonji i na morzach południowych. Wiadomo bowiem, że olbrzymie masy popiołu, wyrzucane przez wulkany, utrzymują się w atmosferze bardzo długo i opadają często po długim dopiero czasie, i to na odległych miejscowościach.

Przepowiednia zatem na lato bieżącego roku nie bardzo pomyślna.

ZAMIAST WIZYT ŚWIĄTECZNYCH.

Jak co roku, przypominamy czytelnikom naszym o coraz bardziej ustalającym się i u nas zwyczaju składania zamiast wizyt oraz powinszowań świątecznych pewnej kwoty na cele publiczne. Zbliżają się święta Wielkanocne, niech więc ci, którzy chcą się uwolnić od obowiązku składania zwyczajowych wizyt i życzeń, bądź też nie mogą go spełnić, raczą pamiętać o naszej rubryce ofiar

na naukę języka polskiego.

Nazwiska wszystkich, którzy złożą w Administracji naszego pisma przynajmniej rubla na cel powyższy, będą wydrukowane, zależnie od życzenia ofiarodawców, w numerze świątecznym „Kurjera" w tekście pisma przed „Wiadomościami bieżącemi".

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, we wtorek — św. Teodory M.; według nowego stylu — św. Walerjana. Jutro — św. Franciszka à Paulo; według nowego stylu — św. Anastazego.

— **Temperatura.** O godz. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +6°.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **W djec. wileńskiej** z rozporządzenia J. E. ks. Administratora w składzie osobistym duchowieństwa zaszły następujące zmiany: ks. Paweł Obolewicz, wik. z Sół — na wik. do Niewodnicy; ks. Makary Jancewicz, prob. w Turośli, z powodu nadwątlonego zdrowia, otrzymał dłuższy urlop; ks. dr. Zygmunt Lewicki nazn. na profesora do Seminarjum.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

.. **Z teatru polskiego.** Próby ze sztuk, które wejdą na repertuar świąteczny, odbywają się bez przerwy.

Afisz na święta zapowiada szereg nowości, które ze względu na treść lekką, a pełną humoru będą mile powitane przez pragnącą zabawić się w święta publiczność. I tak w poniedziałek po południu po cenach najniższych „Myszy bez kota", wesoła krotochwila w pierwszorzędnej obsadzie.

Wieczorem scena rozbrzmiewać będzie humorem i śmiechem na przepysznej komedji Bałuckiego „Gęsi i gąski". Komedja ta grana ostatnio w Warszawie cieszyła się olbrzymiem powodzeniem, tyle w niej świetnych, dowcipnych sytuacji.

We wtorek po południu po cenach najniższych oryginalna komedja „Sprawa kobiet", wieczorem premjera miejscowego autora, świetnego satyryka B. Hertza „A i B.". Jak słychać z za kulis, krotochwila ta osnuta jest na miejscowych stosunkach. Udział bierze cały personel. Reżyseruje W. Neubelt.

We środę po raz drugi pełen humoru i dowcipu „Pamiętnik młodej mężatki".

We czwartek występuje teatr polski z premjerą, która stanie się niezawodnie świętem teatralnem i będzie uświetnieniem całego sezonu. Ujrzymy głośną na całą Polskę komedję historyczną poety krakowskiego, autora „Jasełek", Lucjana Rydla, „Królewski jedynek". Ujrzymy w niej całą potęgę i piękno panowania dwóch najświetniejszych Jagiellonów, których serca tak gorąco biły dla Litwy i Wilna. Akt 4-ty rozgrywa się w Wilnie na zamku Giedymina.

Świetność i barwność historycznej postaci, przepiękny język wielkiego poety, umiłowanie potęgi i wielkiej przeszłości narodu, wszystko to w „Królewskim jedynaku" daje całość potężną, której słucha się z zapartym oddechem. Wspaniała przeszłość Polski i Litwy stanie jak żywa przed oczami naszemi. Udział bierze cały personel artystyczny i techniczny. Przygotowuje się nowe dekoracje, zamówiono nowe meble stylowe i kostjumy historyczne z epoki odrodzenia. Reżyseruje Br. Skąpski, który tę potężną komedję wielkiego poety wybrał na swój benefis.

— **Z „Lutni".** Repertuar „Lutni", opracowany na kwiecień, zapowiada na niedzielę 13 (26) kwietnia dwa widowiska: po południu przedstawienie z cyklu popularnych po cenach najniższych wypełni doskonała komedja M. Bałuckiego „Ciepła wdówka", wieczorem zaś wielki koncert z udziałem wybitnych solistów warszawskich. W sobotę 19 kwietnia (2 maja) ostatnie przedstawienie sekcji lit.-dramatycznej — „Nauczycielka", sztuka konkursowa Koziebrodzkiego. W niedzielę 27 kwietnia (10 maja) na zakończenie zimowego sezonu wieczór dramatyczno - muzyczny. W dziale dramatycznym wystawiony zostanie piękny obrazek M. Konopnickiej „Bociany".

OSOBISTE.

— **Posłowie.** Z powodu przerwania prac w Dumie państwowej posłowie nasi ks. Stanisław Maciejewicz i p. Witold Bańkowski przyjechali na święta do Wilna.

— **Stanisław Thugutt.** Od paru dni bawi w Wilnie p. Stanisław Thugutt, wiceprezes Polskiego Tow. Krajoznawczego w Warszawie.

— **Obchód jubileuszu.** Wczoraj w kaplicy po-Franciszkańskiej dziekan grodzieński ks. kanonik Czerniawski w asystencji kleru odprawił na intencję jubilata p. Ludwika Ostrejki nabożeństwo, na którem p. Marja Bagieńska i p. Eytmin (Rodziewicz wykonali śpiewy solowe. Obecni byli przedstawiciele miasta, instytucji społecznych oraz licznie zgromadzona publiczność. Po nabożeństwie ks. kanonik Czerniawski zwrócił się z serdecznemi słowami uznania dla jego dotychczasowej pracy, poczem w murach po-Franciszkańskich witała p. Ostrejkę dziatwa z ochrony i stowarzyszenia sług św. Zyty.

Z powodu jubileuszu p. Ostrejko otrzymał mnóstwo życzeń i pozdrowień od instytucji społecznych i osób prywatnych.

STOWARZYSZENIA.

— **W „Sokole".** Onegdaj odbyło się w siedzibie własnej walne doroczne zgromadzenie członków wileńskiego gniazda „Sokołów".

Ze sprawozdania za rok 1913 wynika, że „Sokół" wileński ostatnimi czasy zaczął się rozwijać bardzo szybko. Pod wpływem obudzenia u młodzieży polskiej wogóle zamiłowania do sportu zaczęła się garnąć do ćwiczeń gimnastycznych i młodzież wileńska. Dziś gniazdo wileńskie liczy 260 członków. Liczba ćwiczących się dosięgła 286, w tem 32 sokolic i składająca się z kilkudziesięciu dzieci bezpłatna grupa Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Dotychczas w okresie letnim działalność „Sokoła", za wyjątkiem sekcji wioślarskiej, zamierała, gdyż nie było odpowiedniego placu dla ćwiczeń gimnastycznych na wolnem powietrzu. Ten brak zawdzięczając ofiarności biskupa Roppa został usunięty. Oddany przez biskupa Roppa bezpłatnie do użytku plac na boisko (przy ul. Zawalnej Nr. 3) został już odpowiednio urządzony i skoro się ustali pogoda, sokoli wyjdą na boisko, gdzie będą się ćwiczyli przez całe lato bez przerwy.

Na skutek propozycji druha, dr. W Węsławskiego, zgromadzenie uchwaliło utworzenie chóru mieszanego, który, służąc wyłącznie dla urozmaicenia życia gniazda, nie wytworzy konkurencji dla chórów istniejących i publicznie się popisujących.

Skutkiem pobudowania w zeszłym roku przystani na Wilji, w sekcji wioślarskiej ruch się bardzo ożywił, czego dowodem jest to, że sekcja zniewolona została do rozszerzenia przystani i zwiększenia ilości łodzi. Flotyla obecna składa się z 10 łodzi, w tem jedna motorowa; w roku zaś bieżącym sekcja sprowadzi jeszcze 4 łodzie.

W końcu odbyły się uzupełniające wybory do wydziału z powodu kolejnego ustąpienia w tym roku na zasadzie statutu czterech członków. Wybrani zostali ponownie ci sami, tak że w składzie osobistym wydziału żadnych zmian nie zaszło.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— **W spisie ofiarodawców na „Saule"** znajdujemy następujące nazwiska ziemian - polaków: hr. Zyberg-Plater i Władysław Komar (złożyli na ten cel po 100 rb.), Paweł Kończa, Aleksander Meysztowicz, Restytut Sumorok, hr. O'Rourke, Szymon Meysztowicz i Białłozor (po 50 rb.), ks. kanonik Hanusowicz (25 rb.) i Władysław Meysztowicz (20 rb.).

RÓŻNE.

— **Znowu „korona Witolda?“** Sprawa rzekomego przywłaszczenia przez polaków wileńskich korony Witolda przybiera formę zgoła nieprzewidzianą. Donosiliśmy już przed kilku dniami o rozpoczęciu śledztwa urzędowego na skutek inicjatywy paru głośnych wileńskich działaczy litewskich. Teraz znowu dowiadujemy się, że w sprawie tej nastąpił poważny zwrot i że poszukiwania korony zostałą skierowane zupełnie w inną stronę. Oto wczoraj w mieszkaniu p. X., którego nazwiska na razie wymienić nie jesteśmy w możności, dokonano ścisłej rewizji w celu znalezienia owej niezwykłej i, jak wiadomo, nigdy nie istniejącej, relikwji.

Jak nas informują, sprawa tak się miała. Pewna sługa litewska, wiedząca z „Viltis“ o zaginięciu korony, w tych dniach odwiedziła swoją przyjaciółkę, służącą u jednego z polaków. W nieobecności pana domu przyjaciółki zabawiały się w jego gabinecie i tam też zobaczyły leżącą na stole koronę. Zawiadomiono niezwłocznie jednego z działaczy litewskich, który natychmiast zakomunikował o tem innemu działaczowi. I oto, w mieszkaniu p. X. w jednej z szuflad biurka, istotnie znaleziono koronę, widzianą przez obie sługi. Korona jest dobrze zachowana, zrobiona jest wszakże nie ze złota ani też pozłacanego bronzu, lecz ze srebra niezbyt wysokiej próby. Posiadacz jej nie mógł czy też nie chciał sobie przypomnieć od kogo ją otrzymał, zeznał jednak, że przywiózł ją przed paru laty z Krakowa.

Przy pilniejszem zbadaniu korony znany historyk litewski przyznał, że nie mogła ona nigdy należeć do Witolda, a nawet nie jest wcale litewską. Również poniechał przypuszczenia, że jest ona szwedzką i zatrzymał się na wielce prawdopodobnym wniosku, że jest ona pochodzenia austrjackiego, znaleziono bowiem na niej w otoku dobrze zachowany napis niemiecki i widoczny nawet gołem okiem rysunek en relief głowy cesarza Franciszka. Józefa.

— **Ferje w urzędach** gubernjalnych z okazji Świąt Wilkiejnocy potrwają od d. 4 do 13 kwietnia włącznie.

— **„Dzień Pogotowia ratunkowego“.** Na rzecz Pogotowia ratunkowego złożyły ofiary następujące osoby i firmy na ręce prezesa komitetu p. J. Korolca: Warszawskie Tow. Ubezpieczeń rb. 25, Tow. „Treugolnik“ rb. 15, Tow. Akc. „Szoper“ rb. 12, ks. kan. Wołodźko rb. 5, J. Jamonttowa rb. 3, A. Porubański rb. 2.

— **W obronie przechodniów.** Policmajster wil. we wczorajszym rozkazie dziennym polecił komisarzom policyjnym wydać stójkowym rozkaz baczenia, by dorożkarze, jako też woźnice powozów prywatnych, posiadających gumę na kołach, w słotny dzień, gdy na ulicach jest błoto, jechali na wązkich ul. umiarkowanym truchtem, aby nie ochlapywać błotem przechodniów. Poza tem stójkowi posterunkowi winni są zapisywać numery dorożkarzy, nie zastosowujących się do niniejszego przepisu, a komisarze mają owych dorożkarzy pociągać do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

— **O nalepianie afiszów.** Policmajster polecił komisarzom baczyć, by afisze i wszelkie reklamy rozklejano tylko w miejscach na ten cel przeznaczonych; zaleca w tym celu jaknajczęściej robić obchody rewirów i kontrolować czujność w tym względzie swoich podwładnych. Winni rozlepiania afiszów lub reklam w miejscach niewłaściwych będą pociągani do odpowiedzialności.

— **Wycieczka studentów.** Pod przewodnictwem prof. Perrymenda wyruszyła wczoraj z Petersburga grupa 20-tu studentów z instytutu inżynierów cywilnych na wycieczkę do Wilna i Warszawy.

—**Choroby zakaźne.** W ubiegłą sobotę i niedzielę zdarzyły się następujące 6 wypadków zapadnięć na choroby zakaźne: dwa wypadki szkarlatyny przy placyku Świętojerskim Nr. 3 i przy Aleksandrowskim bulwarze Nr. 38. Trzy wypadki dyfterytu: przy ul. Sądowej Nr. 4, przy zaułku Górzystym Nr. 15 i przy ul. Raduńskiej Nr. 5. Wreszcie jeden wypadek tyfusu brzusznego w d. Nr. 19 przy ul. Małej Stefańskiej.

— **To samo, ale inaczej.** Z powodu artykuliku p. „Kultura“, który podaliśmy w „Kurjerze“ przed tygodniem, p. D. K. nam komunikuje, że miał podobne zdarzenie podczas pobytu w Prusach. Zgubił pocztówkę wysłaną do żony bez marki i pocztówkę tę żona otrzymała, gdyż jakaś „zacna“ dusza niemiecka przykleiła już używaną markę, za co p. D. K. musiał podwójne porto opłacić. Dusza francuska to samo spełniła z przedziwną delikatnością uczucia.

— **Cena cielęciny** obecnie wzrosła ogromnie. Taksa dziś obowiązująca została zatwierdzona jeszcze w lecie roku zeszłego, kiedy dowóz cielęciny jest najmniejszy. Obecnie rzecz się ma całkiem odwrotnie, a przecież ceny są wysokie z przyczyny Świąt. Zarząd miejski sprawę odpowiedniego uregulowania cen na cielęcinę odłożył na czas późniejszy.

W Y P A D K I.

— **W nurtach Wilji.** W niedzielę około godz. 4 po poł. przy ul. Nadbrzeżnej wprost d. Nr. 8 rzucił się do Wilji w zamiarach samobójczych urzędnik izby skarbowej Paweł D., lecz został uratowany przez przewoźnika Wiktora Smogurewicza, który wydobył go z wody.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne, wynikłe wskutek oddawania się D. nałogowi pijaństwa.

— **Nieostrożność czy zamach?** W niedzielę Józef Małachowski zameldował policji, iż w wigilję tego dnia do kuźni, w której był stale zatrudniony, (lu. Smoleńska Nr. 8) przyszedł znajomy jego, Wincenty Abucewicz, i bez żadnego powodu wystrzelił doń z rewolweru z zamiarem pozbawienia go życia. Śledztwo zaś policyjne wyjaśniło, iż A. pokazał rewolwer M., a ten przez nieostrożność spowodował wystrzał, którym się zranił w lewą rękę.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu onegdajszym było czynne w 15 wypadkach, w dniu wczorajszym zaś w 19, z tego 8 wyjazdów na miasto i 26 opatrunków na stacji Pogotowia.

13 KWIETNIA „DZIEŃ POGOTOWIA“.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel St. Georges): ob. Felicja hr. Broel-Plater, franc. pod. Zofja Laferie, ob. Stanisław Zebel, mec. Zygmunt Staniewicz, ob. Stanisław Montwiłł, ob. Józef hr. Breza, ob. August Szmytchen.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Paweł Rebański, ob. Nina Marszantowa, ob. Piotr Markowski, ob. Antoni Przybytko, ob. Mikołaj Grabowski, ob. Natalja Rymasowa, ob. Oskar Świda, ob. Anna Peńska.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) **Prezydent Chrząstowski** dzięki staraniom w Petersburgu przyśpieszył uzyskanie pozwolenia na pożyczkę hypoteczną w sumie rb. 350,000 i pozwolenia na pewne ulgi w kwestji realizacji pożyczki obligacyjnej tramwajowej w sumie rb. 1,000,000.

Θ (z) **Na prawosławie.** „Siew.-Zap. Żiźń“ donosi, że z wielu stron ziemi mińskiej nadchodzą wiadomości o przechodzeniu na prawosławie katolików i „powrotu okatoliczonych“. Ma to być rezultatem działalności bractw prawosławnych. Czy wiadomość ta w ogólnikach zawarta jest ścisłą, trudno dowieść, ale możemy zaznaczyć, że jak dotychczas każdy fakt przyjęcia prawosławia przez katolika był zawsze z imienia, nazwiska, miejscowości etc... wymieniany przez tutejszych nacjonalistów z wielką uroczystością i pompą.

Θ (z) **Co to znaczy?** W swoim czasie donosiliśmy, że władze miejscowe zabraniały naszemu T-wu Dobroczynności urządzania loterji i wszelkich „koszów szczęścia“, „niespodzianek“ i innych atrakcji loteryjnych, o ile cena wejścia była niższą od rubla. Na potwierdzenie słuszności podobnego rozkazu pokazywano zawsze osobom interesowanym odnośne paragrafy prawa istotnie stawiające podobny rygor, mający na celu odsunięcie warstw mniej zamożnych od hazardu loteryjnego.

Tymczasem na urządzanym obecnie bazarze II-go T-wa Dobroczynności w sobotę odbywała się najotwarciej w świecie loterja przy cenie wejścia 20 kop.

Czy rzeczone T-wo ze względu na swych wysokich opiekunów z pośród miejscowego świata urzędniczego pozostaje na innych prawach? Czy może miało jakieś specjalne co do tego pozwolenie?

= **Nowogródek** (kor. własna).

Minister spraw wewnętrznych zabronił okolicznym włościanom bez różnicy wyznania bywania na nabożeństwie w kaplicy grobowej w maj. Łopuszna w pow. Nowogródzkim, zbudowanej sumptem właściciela tego majątku p. Romana Narkiewicza-Jodki, zaznaczając wyraźnie, że na tych nabożeństwach mają prawo być obecnymi tylko właściciel majątku, jego żona, krewni i służba dworska.

Jest to zakaz wprost niesłychany i dlatego też nie może pozostać bez echa w Izbie prawodawczej.

Swój.

Z Królestwa.

× **Z prasy warszawskiej.** Miesięcznik „Sfinks“, założony i redagowany przez lat 7 przez Władysława Bukowińskiego, przeszedł na własność p. Augusta Popławskiego. Kierownictwo pisma spoczywać będzie w rękach pp. Augusta Popławskiego, Władysława Kłyszewskiego i Piotra Choynowskiego.

Tygodnik zaś „Głos Narodu“ z dodatkiem „Swój do Swego“ na mocy zawartego aktu przeszedł na własność p. adw. przys. Czesława Wysockiego, przyczem literacki kierunek pisma obejmuje Czesław Ksawery Jankowski.

× **Kara prasowa.** Niezależnie od konfiskaty tygodnika „Strażnica“ urząd do spraw prasowych nałożył jednocześnie na wydawnictwo tysiąc rubli kary. Konfiskata i kara zastosowane zostały za treść prospektu oraz treść pierwszego numeru „Strażnicy“.

× **Sprawa Bispinga.** Ordynat Bisping odbywa codziennie z obrońcami swymi wielogodzinne konferencje.

Opracowywany jest obecnie materjał, na którego podstawie dziś we wtorek obrona ord. Bispinga wniesie do sądu okręgowego prośbę o wezwanie odwodowych świadków i ekspertów.

× **„Czerwona ręka“.** Przed kilkoma tygodniami rozegrał się w warsz. sądzie okręgowym proces bandy opryszków, operujących pod nazwą „Czerwona ręka“, a obecnie w tymże sądzie rozpatrywać zaczęto proces takiej samej organizacji, członkowie której za pomocą terroru wymuszali pieniądze od różnych osób. W bandzie rzeczonej jako oskarżeni stają przed kratkami sądowemi: Mejlach Medalion, Srul Katz, Abraham Gajzner, Szmul Lang i Ruchla Rybińska.

Tym razem, piszą gazety warszawskie, żargonówki nie będą mogły lamentować, że jednostki „wybranego ludu“ wciągnięte zostały w przestępstwo.

× **Dzwony chełmskie.** Z polecenia ministra wojny zarząd artylerji wydał 1,140 pudów bronzu z dawnych armat na odlanie dzwonów do cerkwi, stawianej na pamiątkę wyodrębnienia gubernji chełmskiej.

Darowiznę tę otrzymano pod wpływem zabiegów arcybiskupa Eulogjusza.

Z za kordonu.

§ **Senat akademicki przeciwko Radzie szkolnej.** Pisma galicyjskie donoszą, że senat uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpił z aktem oskarżenia przeciwko Radzie szkolnej krajowej. Oskarżenie senatu stwierdza, że stan przygotowania naukowego i, co stokroć gorzej, moralnego, w jakiem młodzież galicyjska opuszcza szkoły średnie, jest ostatniemi czasy „smutny często rozpaczliwy“. Poziom przygotowania młodzieży do wyższych studjów znacznie się obniżył i uderza przedewszystkiem brak wyrobienia zdolności myślenia, zaś sposób myślenia jest chwiejny, bierny i bezplanowy. Uczniowie poprostu nie umieją formułować myśli w piśmie i słowie, wreszcie, co najsmutniejsze, nie umieją uczyć się, skutkiem nie wyrobienia pamięci, braku zmysłu obserwacyjnego, nie wyszkolonego ku obejmowaniu syntezy przedmiotu.

Poza tem uderza śród uczniów brak wyrobienia charakteru, zapału do pracy i poczucia obowiązku.

W konkluzji senat uniwersytecki stwierdza i podkreśla dobitnie, że te wszystkie dojmujące braki mają swe źródło w studjach gimnazjalnych, że brak tam pogłębienia, brak karności, że plan nauki jest niewłaściwie ułożony!

§ **Zjazd kobiet polskich.** W dniach 15 (28) i 16 (29) czerwca r. b. odbędzie się w Krakowie 2-gi zjazd kobiet polskich w celu wzajemnego uświadomienia się o stanie obecnego rękodzielnictwa i handlu w ziemiach polskich. Bliższych szczegółów udziela komitet „Gościny“, Kraków, ul. Straszewskiego Nr. 25.

§ **Z Tow. historycznego we Lwowie.** Lwowskie T-wo historyczne wybrało na prezesa prof. Finkla, a na wice-prezesa prof. Dembińskiego.

§ **Konkurs architektoniczny.** Koło architektów polskich we Lwowie ogłosiło konkurs na szkice gmachu „Polsk. Tow. gimnastyczne Sokół IV we Lwowie“. Termin 2 (15) czerwca r. b. Do konkursu stawać mogą tylko polacy. Nagród dwie 600 i 400 koron. Szczegółów udziela dla Król. Polsk. i Litwy Stowarzyszenie Techników w Warszawie, Włodzimierska Nr. 3/5.

Z Rosji.

* * **Przeciwko ukraińcom.** Kurator odeskiego okręgu naukowego okólnikiem polecił wszystkim dyrektorom szkół średnich dokonywać ścisłego wyboru nauczycieli, o ile możności z pośród rdzennych rosjan, i unikać naznaczania na te stanowiska nauczycieli z pochodzenia ukraińców.

* * **Niepokój w uniwersytecie petersburskim.** Znowu zamącony został bieg normalnego życia w uniwersytecie petersburskim. Studenci dowiedzieli się, że na jeden z wydziałów ma być przyjęty student pełniący niedwuznacznie funkcje szpiega. Postanowiono zaprotestować. Gdy studenci zaczęli gromadzić się na narady i wszelkie próby uspokojenia wzburzonych studentów nie skutkowały wprowadzona została policja do gmachu uniwersyteckiego. To podziałało na studentów jeszcze silniej. Tłumnie udali się do rektora, oskarżając go o wprowadzanie zamętu do szkoły. Do większych wybuchów protestu nie doszło. Policja czuwała w uniwersytecie cały dzień sobotni.

* * **Walka z chorobą raka.** (P.) W Petersburgu rozpoczął obrady pierwszy zjazd w sprawie walki z chorobą raka. Obecnych jest 263 przedstawicieli towarzystw lekarskich i wydziałów medycznych. Na prezesa obrano profesora uniwersytetu moskiewskiego, Nikiforowa.

* * **Wspomnienia wojny rosyjsko-japońskiej.** Z powodu przypadającego dziesięciolecia zatopienia pancernika „Petropawłowska“ w świątyni wybudowanej ku uczczeniu pamięci poległych marynarzy w wojnie z Japonją odprawione zostało nabożeństwo żałobne, na którem obecna była Najjaśniejsza Pani Cesarzowa Marja Teodorówna, Wielcy Książęta i Wielkie Księżne.

* * **Sensacyjna rewizja w fabryce tytuniu.** W wielkiej fabryce petersburskiej tytuniu Szaposznikowa bez przerwy przeszło przez 24 godziny trwała rewizja z rozporządzenia sędziego śledczego. Zabrano wszystkie książki i dokumenty z lat 5-ciu i na dwóch wozach wywieziono z fabryki. Według „Birż. Wied.“, fabryka będzie musiała zapłacić skarbowi przeszło miljon rubli, jeżeli skonstatowany zostanie fakt, że banderole na wyrobach tytuniowych nie odpowiadały rzeczywistej wartości tytuniu, t. j. na wysokie gatunki tytuniu, naklejano banderole tanich gatunków. Według prawa kara wynosi dziesięć razy więcej, niż cena nominalna. Przypuszczają, że rewizja jest wynikiem denuncjacji robotników. W czasie rewizji obecny był główny właściciel fabryki, były wiceminister handlu i przemysłu, Timirazjew.

* * **Sprawa lotników niemieckich.** Sprawa uwięzienia trzech lotników niemieckich w Permie rozszerza się. Jak pisze „Riecz“, sprawa ta, pomimo energicznych starań z Berlina o uwolnienie, każe przypuszczać, iż w danym wypadku była planowo zorganizowana akcja szpiegowska. Prokurator kazańskiej izby sądowej, Balc, na podstawie otrzymanych dowodów rozpoczął śledztwo przeciwko trzem innym lotnikom niemieckim, aresztowanym w roku ubiegłym w Permie, a następnie uwolnionym na nalegania z Berlina. Podobno przybycie lotników aresztowanych obecnie pozostaje w związku z aresztowaniem dawniejszem.

* * **Proces o stomiljonowy spadek.** Cały Kaukaz z ogromnem zainteresowaniem śledzi za procesem o stomiljonowy spadek chana kaukazkiego, Tagilecka Tałyszchanowa. Powództwo cywilne wynosi 20 miljonów rubli (skarbowa ocena spornego majątku 32 miljony, a rzeczywista wartość — 100 miljonów). Majątek ten stanowi jak gdyby małe królestwo. Leży w gub. bakińskiej nad morzem Kaspijskiem i ciągnie się wzdłuż brzegu jego na 25 wiorst, a w głąb z jednej strony ku gruntom rządowym na odległość 56 wiorst, a z drugiej ku granicy perskiej na odległość 40 wiorst. Majątek ten obejmuje z lasami 182 tysiące dziesięcin, z których 40 tysięcy lasu dębowego. Na terytorjum majątku znajduje się 22 wsie. Dobra te posiadają własny port, dokąd codziennie zawijają statki z Baku. Ostatnim bezspornym właścicielem był Mir-Tagi-beku, który umarł bezdzietnie. Legalnymi spadkobiercami są czterej bracia. Nieoczekiwanie jednakże do nich po śmierci brata zmarłego w 1891 r. zgłosił się o zatwierdzenie go w prawach spadkowych niejaki Mir-Achmed - Tałyszchanow. Petersburski sąd okręgowy zatwierdził go w prawach spadkowych. Po siedemnastu latach wyjaśniło się, że Archmed-chan jest samozwańcem. Pogłoski o tem doszły do wnuka siostry zmarłego Tagibeka, Mir-Medżyda-chana, który z pośród spadkobierców jedyny nie opuścił 10letniego terminu potrzebnego do przedawnienia i wystąpił z procesem na drogę sądową.

Do dzisiejszego numeru „Kur. Lit.“ dołączamy dla miejscowych prenumeratorów prespekty T-wa „Karawana“.

PARLAMENT.

Głosowanie w sprawie samorządu w Królestwie. W głosowaniu imiennem o przyjęcie projektu samorządu miejskiego w Królestwie z językiem polskim uczestniczyło 259 członków Dumy. Jak wiadomo, za projektem podało głosy 151 posłów, w tej liczbie oprócz Koła polskiego, październikowcy, postępowcy, prawie całe centrum, z wybitniejszych kadetów Adżemow, Makłakow, pięciu duchownych prawosławnych: Budrin, Zwierew 1-szy, Popow 1-szy, Smirnow i Filonienko, były wiceprezes Dumy ks. Wołkonskij, a także niemcy nadbałtyccy. Przeciwko projektowi — 84 głosy, głównie nacjonaliści i prawicowcy, w tej liczbie 12 duchownych prawosławnych, a także posłowie Bomasz z Łodzi, Jagiełło z Warszawy, Malinowski z Moskwy — wszyscy socjaliści i trudowicy. Powstrzymało się od głosowania 24 posłów, w czem kadeci Szczepkin i Czernoswitow.

Kadeci Milukow, Rodiczew, Niekrasow oraz nacjonalista hr. Bobrynskij 2-gi wyszli z sali, woląc zapłacić 25 rb. kary, niż uczestniczyć w głosowaniu.

Odrzucenie pomocy posłów. Członkowie Dumy i Rady państwa chcieli z pośród siebie wyłonić komisję dla okazania pomocy ofiarom huraganu. Obecnie prezes komitetu udzielania pomocy ofiarom tej katastrofy żywiołowej, gen. Maksimowicz, zakomunikował posłom, iż z ich usług korzystać nie może.

Oryginalne zakończenie zatargu Dumy z Akimowem. Prezes Dumy państwowej Rodzianko otrzymał od ministra sprawiedliwości odpowiedź na swój list, w którym żądał nie opublikowywania zmienionego przez Radę państwa projektu o wyasygnowaniu kredytu na piąty oddział głównego zarządu inżynieryjnego. W liście swym minister Szczegłowitow oświadcza, że prawo, o którem mowa, ogłoszone zostało dn. 28 marca (10 kwietn.) przed otrzymaniem oświadczenia prezesa Dumy państwowej, a obecnie minister w tej sprawie już nic zdziałać nie może.

Synod i inicjatywa ustawodawcza Dumy. W związku z ograniczeniem inicjatywy ustawodawczej Dumy w synodzie rozważano kwestję całkowitego zakazu Dumie opracowywania projektów dotyczących Cerkwi prawosławnej. Na uzasadnienie tego zakazu przytaczany jest dowód, że sprawy cerkiewne mogą być tylko rozważane na soborach. Duma zaś jest instytucją świecką, do której należą osoby wyznań nieprawosławnych, nie mogące według praw kanonicznych rozważać spraw Cerkwi prawosławnej.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 31 b. m. (13 kw.).

ZAPRZECZENIA.

Petersburg. (P.). „Biuro informacyjne“ zaprzecza podanej przez prasę pogłosce o opuszczeniu stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych Zołotarewa.

Petersburg. (P.). „Biuro inform.“ zaprzecza pogłoskom o zamierzonem rozpatrywaniu przez Radę ministrów memorandum ministra spraw wewnętrznych o obowiązkowem wypuszczaniu przez Tow. akcyjne akcji na okaziciela i o ograniczeniu w porządku prawodawczym dostępu żydom i cudzoziemcom do zarządów towarzystw akcyjnych.

Z LOTNICTWA.

Petersburg. (P.). Książę Abamelek-Łazarew ofiarował 10 tys. rb. na nagrodę przelotu Sewastopol—Petersburg w ciągu jednej doby.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ.

Kijów. (P.). W związku z nadużyciami polegającemi na wydawaniu żydom świadectw na prawo zamieszkiwania dla kształcenia dzieci, zamknięto trzy prywatne szkoły żeńskie.

W KOPALNI.

Chersoń. (P.). W Krzywym Rogu, w kopalni Tow. Brianskiego, zawalił się szyb. Trzech górników poniosło śmierć na miejscu.

WYJAZD KANCLERZA.

Berlin. (P.). Bethman Hollweg wyjechał na Korfu.

W ALZACJI.

Strasburg. (Wł.). Według Biura Hirscha, 99 pułk piechoty ma w najbliższych dniach powrócić do Saverne.

UKŁAD FRANCUSKO - TURECKI.

Paryż. (Wł.). Wzamian za przyznane przez Turcję koncesje, Francja udzieli dwóch pożyczek. Przypuszczane będą one po kursie 85 za sto. Pierwsza wydana będzie 12 (25) bm. wartości nominalnej 500 miljonów. Pójdzie ona na pokrycie długów bieżących, poczem pozostanie z niej zaledwie 120 miljonów, z których 10 miljonów użyte będzie na cele kolejowe, reszta zaś na opłatę dostawców i zaległych pensji urzędniczych. Według umowy, najdrobniejsza nawet cząstka tej pożyczki nie będzie mogła być obrócona na przygotowywanie ataku jakiegokolwiek państwa. Druga pożyczka, wartości nominalnej 300 miljonów, da gotowizny 240 milj., z czego połowa użyta będzie na roboty publiczne.

Francja przystała nadto na 4 proc., podwyższenie ceł, wprowadzenie akcyzy, lub monopolu na cukier, spirytus, bibułkę papierosową, karty do gry i zapałki oraz na rozszerzenie podatku dochodowego od papierów wartościowych na cudzoziemców.

SPRAWA PEGOUDA.

Medjolan. (Wł.). Wezwany przez Pegouda, jako ekspert, inżynier Cipriani uznał, że Pegoud poczynił zmiany w aparacie. Są one jednak całkiem nieszkodliwe, pod pewnym względem uważane być mogą za ulepszenie.

ZAPRZECZENIA.

Sofja. (P.). „Ag. Bułg.“ zaprzecza o krążących w prasie europejskiej pogłoskach jakoby w Bułgarji miał być wprowadzony monopol tabaczny. Rząd bułgarski zamierza utrzymać system obecny, zamierzając jedynie podwyższych akcyzę od tytuniu.

Z ALBANJI.

Durazzo. (Wł.). W okolicy Biklisty 350 regularnych żołnierzy greckich wspólnie z bandami epirockiemi zburzyli dwie wsie albańskie i dopuścili się okrucieństw.

Saloniki. (Wł.). Według nadeszłych tu wiadomości, albańczycy zajęli Hodjistę i obiecali ludności obronę życia i własności. „Święte bataljony cofnęły się ku Lampanicy.

ZAMACH HINDUSA.

Peszewar. (P.). Hindus, ordynans agenta politycznego w Waziristanie, majora Doddsa, ranił wystrzałem z rewolweru tegoż Doddsa oraz drugiego oficera i dwie inne osoby. Hindus ten został rozstrzelany przez policję.

Na szerokim świecie.

Telefon Berlin — Rzym. Przed kilku dniami połączono telefonicznie Berlin z Medjolanem. Teraz próbują rozmów między Berlinem a Rzymem. Odległość pomiędzy temi miastami wynosi 2,105 kilometrów i jest najdłuższą linją telefoniczną jaką ma Berlin. Trzyminutowa rozmowa pomiędzy Berlinem a Rzymem kosztuje 5 marek. Od czasu do czasu jednakże podczas rozmowy pojawiają się tak znaczne szmery, że niepodobna się porozumieć. Urządzono już także połączenie telefoniczne między Berlinem a Bolonją, Genuą, Wenecją, Turynem i Marsylją.

Wyrok przeciw redaktorom. Przed trzecią izbą karną sądu ziemiańskiego w Berlinie stawali w tych dniach dr. Erich Zepler, wydawca gazety „Der Weg“ i literat Karol Schneidt, wydawca gazety „Die Tribüne“, oskarżeni o obrazę niemieckiego następcy tronu przez umieszczenie w obu wymienionych wyżej gazetach artykułu, który w zmienionej formie podawał treść listu, pisanego przez następcę tronu po opuszczeniu pułku w Gdańsku. Artykuł miał formę humorystyczną i stanowił satyrę na postępowanie następcy tronu. Wyłączono publiczność tylko podczas odczytania artykułu oraz podczas oskarżenia prokuratorji. Sąd uznał oskarżonych winnymi obrazy następcy tronu i skazał każdego na 6 tygodni fortecy. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący zaznaczył, że oskarżeni działali z pobudek uczciwych.

Katastrofa lotnicza. (P.) W Aspern podczas turnieju lotniczego zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy próbach opuszczenia się z aeroplanu na spadochronie. Lotnik Bouris wyskoczył z aeroplanu, prowadzonego przez lotnika Lemoniere na wysokości 400 metrów. Spadochron źle się rozwinął, więc Bouris z nadmierną szybkością spadł na ziemię, połamał nogi i odniósł wewnętrzne uszkodzenia. Aparat Lemonier'a podczas wyskoczenia Bouris'a stracił równowagę i runął w dół. Lemoniere dolatując do ziemi wyskoczył z aparatu i niebezpiecznie się potłukł.

Brindejonc. (P.) Znany lotnik Brindejonc powrócił do Monte-Carlo z powodu zepsucia się aparatu.

Nieszczęście na torze kolejowym. W pobliżu Hoddesdon w Anglji kilku młodych ludzi wracało z kinematografu. Gdy znajdowali się na torze nadbiegł pociąg pośpieszny i wpadł w gromadę. Skutki były straszne. Pewien 14-letni chłopczyk został dosłownie zwiażdżony, jeden dostał się pomiędzy bufory i wleczony wyzionął ducha, kilku innych poszarpanych zostało w kawałki. Dwóch tylko, odrzuconych w bok, uszło śmierci ze znacznemi obrażeniami.

Pożar. W Albertboyen (Anglja) spaliła się w piątek największa fabryka papieru w Anglji. Straty wynoszą przeszło miljon rubli.

„Biały wilk“. (P.) Z Siacz-Fu (Chiny) donoszą, że 2 tysiące rozbójników pod wodzą Białego Wilka zrabowało wiele wsi i miast. Rozbójnicy walczą pod hasłem „Równość dla wszystkich“.

O F I A R Y

Na kolonje letnie w dalszym ciągu **na ręce J. Leszczyńskiej do 20 marca nadesłali ofiary:** Anna Brynk z Mańkowa, mohylew. gub. 25 rb., Bolesław Jałowiecki, Petersburg 10 rb., Klucz Albiański dóbr hr. ord. Radziwiłła 1 rb. 50 kop., Władysław Hołownia, Kursk 2 rb., Marja Rowińska, Piatigorsk 3 rb., Wiencysław Wańcza, wit. gub. 3 rb., Leon Rypiński 3 rb., Edward Kostro 3 rb., dr. Mikulski 2 rb., Ludwik Drugowino 1 rb., Ignacy Rudomino 1 rb., wszyscy z Połocka i Leon Zbierzchowski z Rowla 3 rb., Kazimierz Moszkiewicz z Bychowa, mohyl. gub. 3 rb., Karolostwo Niezabytowscy z mińskiej gub. 10 rb., Aleksander Gołilewski z Bobrujska 1 rb. 50 kop., W. Żebrowski, mińsk. gub. 10 rb., Antoni Wereszczyński, łomżyńskiej gub. 1 rb., W. Bukowski z Omska (Syberja) 1 rb., A. Bębnowski z witebsk. gub. 1 rb., Leopold Zdrojewski, maj. Góry, z witebsk. gub. 3 rb., Aleksander Montwid-Białłozor Hryński, kowieńsk. gub. 10 rb., Sarafimowicz z Grendzen, Kurlandja 10 rb., Józefa Charmańska z Wesołowa Kowersk. 2 rb., Matylda Dembowska 3 rb., dr. Marcin Roncewicz, Zelwa, grodz. gub. 3 rb., Jan Kuncewicz z Janówka 10 rb., J. Eks. ks. Administrator Michalkiewicz 10 rb., E. Kublicka z mińskiej gub. 1 rb., Karolina Reichman z Kijowa 3 rb., Ludwika Wańkowicz z mińskiej gub. 3 rb., Jadwiga Paszkiewicz z Moroczny, mińskiej gub. 6 rb., Marja Blizińska z jekaterynosławskiej gub. 4 rb., Witild Liskowski, grodzieńsk. gub. 1 rb. J. A. de Lignori z Trzylesina, mohylewskiej gub. 10 rb., studenci Politechniki z Wilna 1 rb., Anna Radogost-Uniechowska z mińskiej gub., Cepleń 3 rb., kara od Kruszyna 10 rb., Cz. Kuścińska z witebsk. gub. 1 rb., ks. N. Gintowt z Korycina, grodz. gub. 2 rb., Bolesław Kuźlicki z Kobrynia 2 rb., hr. Krasicka z Czurlan, wil. gub. 3 rb., Rafaela Przeciszewska z Płuszcza, kowieńsk. gub. 10 rb., Czesław Romanowicz, Wilno 3 rb., dr. Halicki z Bobrujska 3 rb., Edward Rymsza z Gajcieniszek, wil. gub. 3 rb., W. Poklewski-Koziełł z Białego, smoleńsk. gub. 3 rb., Stanisława Dowgiałło z Tawdowian 1 rb., dr. Mikołaj Zacharzewski z Charkowa 25 rb., Józef Witkowski z Kobrynia 3 rb., Dominik Łappa 3 rb., Stanisław Dobrowolski z mińsk. gub. 1 rb., Marja i Heniuś Szyłkowscy z Pompian, kowieńsk. gub. 1 rb. 50 kop., L. Rodziewicz z Lenina, mińsk. gub. 3 rb., Andrzejostwo Tupalscy 3 rb., Marja Słaboszewicz, Krasław, witebsk. gub. 3 rb., Antoni Przygodzki, Krasnojarsk (Syberja) 1 rb., Aleksander Szyryn, witebsk. gub. 5 rb., Jadwiga Chełchowska, mińsk. gub. 3 rb.

Generałowa Boczkowska 3 rb., Wanda hr. Krasicka 3 rb., M. hr. Krasicka 4 rb. W. Walentynowiczowa 10 rb., Ludmiła Oczkowska 3 rb., A. Bobowieńska 1 rb., Antoni Komar 5 rb., St. Kossakowski 5 rb., St. Oświecimski 3 rb., W. A. Ch. 10 kop., M. M. 10 rb., Marja Poznańska 6 rb. Razem z poprzedniemi 208 rb. 60 kop.

Serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

Na warsztaty rzemieślnicze Tow. Opieki nad dziećmi, Stanisław Kostrowicki z Petersburga 50 rb., ku uczczeniu ś. p. Aleksandra Wojnicza (nadesłane na ręce pani Dembowskiej).

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 29 III 1914 r.

Nastrój dla walorów państwowych stały, hipotecznych mocny, zwyżkowy. dywidendowych nierówny.

Londyn 3 mies. —.—czekl.	95.07
Berlin 3 mies. —.— czekl	46.48
Paryż 3 mies. —.— czekl	37.79
4% Renta państwowa	92.½
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.	103.—
5% „ „ „ II „ „	103.—
4% „ 1908 r	105⅝
4½% „ ros. państw. 1905 r.	98½
5% „ „ „ 1906 r.	102.¼
4½% „ „ „ 1909 r.	96⅝
4% Listy zastawne b. szlach	88¾
5% „ „ „	90—
5% promjówka I em. 1864 r.	497.—
5% „ II 1866 r.	402.—
5% „ III „ (szlachecka).	373.—

3½% listy zast. b. szlacheckiego kup. 82.¾

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego 87¼ Kijowskiego —— Moskiewskiego 90—.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego 85¼, Kijowskiego 83—, Moskiewskiego 84¾, Połtawskiego 83—, Tulskiego 85¾, Charkowskiego 82⅞.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego — —, Wileńskiego 585, Dońskiego 586, Kijowskiego 610, Moskiewskiego — —, Połtawskiego — —, Tulskiego 429—, Charkowskiego 412—.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow Bakuńskiego 700—, br. Nobel (udziały) 1910 br. Nobel (akcje) 1001, zakł Malcowskiej 262½, zakł. Putiłowskich 115¾, Leńskiego Tow kopalni złota 360—, ros. Tow. kopalni złota 56—.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 83.50

Siwe włosy.

giną bezpowrotnie po jednorazowem użyciu „WODY PELANIN“. — Woda ta nie farbuje lecz przywraca naturalny kolor włosów. Nie zawiera tłuszczu ani osadu. Nie brudzi skóry, proszę raz spróbować, jeśli nie poskutkuje, przyjmiemy z powrotem: Skład główny perfumeryjny J. Wróblewskiej, dawniej Lipink, — Warszawa, Wierzbowa, róg Niecałej, tel. 75-56. Wysyłka za zaliczeniem. 2073g

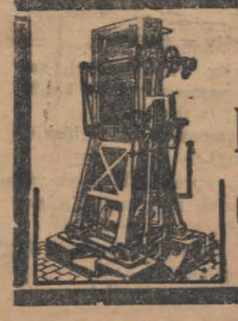

Tartaki, Beczkarnie i Stolarnie

FABRYKI

F. W. HOFMANN w Wrocławiu

polecają jako specjalność

Inż. Karol i Leon Bracia BRZOSKA

Biuro Techniczne

WARSZAWA, WIDOK 21, TELEFON 12-89. 8314

CHRUPAĆ ZDROWEMI ZĘBAMI

Wydaje się nieprawdopodobnem, żeby ten człowiek nie mógł jeść nic oprócz zupy.

Ażeby używał **Dentolu** jak jego sąsiad, miałby wszystkie zęby i mógłby gryźć wszystko.

DENTOL, wytworzony według zasad Pasteura, powstrzymuje i leczy niezawodnie próchnienie zębów, zapalenie dziąseł i gardła. Po kilku dniach nadaje zębom olśniewającą białość i usuwa osad.

Pozostawia w ustach trwałe uczucie przyjemnej świeżości. Działanie jego antyseptyczne, zabijające mikroby, **trwa 24 godziny.**

Przyłożony na kawałku waty uspokaja momentalnie najsilniejszy ból zębów.

Dentol można nabywać we wszystkich większych perfumerjach i aptekach. Skład główny: Maison Frère, 19, rue Jacob, Paryż. 452 5

Królowa Wirówek.

Mélotte

najlepsza, najprostsza i najdokładniej odtłuszczająca mleko.

Pracuje 15 i 20 lat bez napraw.

Stare wirówki, dowolnego systemu, wymieniamy za dopłatą na **nową Mélotte.**

Naczynia blaszane, przyrządy mleczarskie i hodowlane.

Opryskiwacze Rekord.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

Wilno, Ś-to Jerska 32. Warszawa, Miodowa 4.

REPREZENTACJA I SKŁAD NA CZĘŚCI POWIATÓW SŁUCKIEGO I NOWOGRÓDZKIEGO:

Marjan Bułhak maj. Grzybowszczyzna, poczta Kleck, gub. Mińska. 9404

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Cukaty, Owoce smażone, Marmelady jabłeczne, Torty, upiększenia na torty

POLECA

Pierwsza Litewska Fabryka Cukrownicza

„BIRUTA" w Szawlach.

Żądajcie wszędzie. 19171

Majątek Kurszany ma na sprzedaż

BUHAJE

rasy holenderskiej, gotowe do skoku, z udowodnioną mlecznością matek przez Centralny Związek Kontroli Obór. Zgłaszać się proszę pod adresem: J. Grużewski, maj. Kurszany, st. pocz. Kurszany, gub. Kowieńska. 19050

OKAZYJNIE do wynajęcia miesz. z 5 pok. i 1 p. dla służ., ze wszelkiemi wygodami, elektryczność, na 1-ym pięt., zaul. Jarosławski d. № 5 od pr. Ś-to Jerskiego 3-ci dom. O warunkach dow. w kantorze hot. „Brystol". 19915

Na nadchodzące święta WIELKANOCNE

we wszystkich trzech magazynach

T-wa handlu towarami aptecznemi i perfumeryjnemi

„I. B. SEGAL"

Trocka N-r 7, telefon 89 | Prospekt Ś-to Jerski N-r 5 telefon 16-50 | ul. Wielka N-r 28 telefon 6-48

POSIADAMY

Wielki wybór zupełnie nieszkodliwych FARB do JAJ,

Korzenie do stołu i kuchni:

Opłatki do pieczenia, szafran, wanilja, cynamon, pieprz, żelatyna, goździki, kardamon, gałki muszkatowe.

Zgęszczona owocowa **Galaretka** różnych zapachów.

Oliwa Prowansalska, Extra Vierge.

Olej drzewny, benzyna, spirytus drzewny, mastyka do podłóg, przeróżne środki do czyszczenia sprzętów domowych.

Różnego rodzaju MYDŁA i środki do prania bielizny.

Najbogatszy asortyment najmodniejszych

PERFUM najnowszych perfumeryj.

Praktyczne i przystępne **PREZENTA;** w wielkim wyborze: wytworne pudełka z niespodziankami, przybory tualetowe, przybory do pielęgnowania rąk, paznogci (manicure). Eleganckie garnitury grzebieniowe z ozdobami i t. p.

PERFUMY w flakonach oraz **Mydła** w kształcie **JAJ.**

Najnowsze środki do wzmacniania i farbow. **włosów** lepszych fabryk.

ŚWIEŻE naturalne mineralne WODY

rozlewu 1914 roku.

Borżom, Ems, Obersalzbrunnen, Wildungen

Pozostałe wody oczekiwane wkrótce.

Ceny we wszystkich magazynach jednakowe i bardzo umiarkowane.

Obstalunki zamiejscowe wysyłane są w dniu zamówienia, zgodnie ze wskazaniem, pocztą lub koleją.

19603

Prosimy zwrócić uwagę!!!

NAJSTARSZY w WILNIE

ZAKŁAD POGRZEBOWY

P. DOWBOR

ul. Wielka № 25.

Niema nic wspólnego z ponownie otworzonym żydowskim magaz. żałobn., oraz z nowootworzonem biurem.

WŁASNA PRACOWNIA TRUMIEN i WIEŃCÓW.

CENY NAJNIŻSZE. 19036

W. JURCEWICZ. PIEKARNIE i CUKIERNIE

ulica Dominikańska 8, telefon 18-76, 19685

poleca na nadchodzące święta znane ze swej dobroci wyroby w zakres cukiern. i piekarn. wchodzące. Sprzedaż w sklepach głównych: **Dominikańska 8, — Ś-to Jerski prosp. 24, — Ostrobramska 4.**

Przyjmowane są obstalunki.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że nasza, od wielu lat znana i bardzo lubiana marka

Koniaku BARNET & FILS, COGNAC

w ostatnich czasach bywa podrabianą, jakkolwiek jest ona prawnie chroniona. Prosimy zatem uprzejmie o zwracanie uwagi przy kupnie naszego koniaku na napis: „Original" oraz na firmę naszą, wypaloną na korku i umieszczoną na kapslu.

Oryginalną markę naszą, którą wysyłamy w naszych opakowaniach oryginalnych i za której prawdziwość w zupełności ręczymy, dostać można wszędzie w pierwszorzędnych handl. win, jako też w Wilnie u **A. JANUSZEWICZA, ul. Wielka.** 58880

Hotel-Pensjonat Cywińskich i Bernatowiczówny

WILNO,

róg Wileńskiej i Preobrażeńskiej № 1, telef. 7-98.

Pokoje z całodziennem utrzymaniem na doby lub miesięcznie, elektryczne oświetlenie, wanna. 66471

Kuchnia dobra i zdrowa. Ceny umiarkowane.

WARSZAWA, Chmielna 22. MOJKOWSKA poleca kapelusze strojne i angielskie, przyjmuje panny do nauki za opłatą 14654

W. BORKOWSKI

Składy materjałów piśmiennych

Wilno, Ś-to Jańska 19, telefon 5-88. Ś-to Jerski 5, telefon 14-06.

Na święta Wielkanocne poleca największy wybór pocztówek, serwetek stołowych i pod ciasta, kaszno i bibułkę do kwiatów i t. p.

WIELKI WYBÓR. CENY NIZKIE.

Pocztówki na 1-go kwietnia. 17021

Numery okazowe **DARMO** wysyłamy na żądanie

MOJE PISEMKO

Najtańsze pismo dla dzieci

wychodzi pod redakcją

MARJI BUJNO-ARCTOWEJ

przy współudziale wybitnych sił literackich i pedagogicznych.

Prenumerata wynosi **tylko 50** kop. KWARTALNIE | z przesyłką **75** k.

Rocznie rb. 2.—, z przesyłką rb. 3.—.

Adres redakcji: **Ordynacka 8 m. 7. Księgarnia M. ARCTA, Warszawa, Nowy-Świat 53.** 25515

K. Gorzuchewski, Wilno, ulica Wielka N-r 9.

Brylanty, złoto, srebro, zegary i zegarki

dużo nowości w wielkim wyborze. 18968

!! FAKT — NIE REKLAMA !!

Wszystkie nasze towary są w dobrym gatunku.

Kaukaski Magazyn

D/H S. ELBEK i S-ka

Wielka 84, wprost Teatru Miejskiego,

!FAKT — NIE REKLAMA!

podaje do wiadomości Szanownej publiczności, że stale posiada oprócz kaukaskich towarów, również: wyroby lepszych firm zagranicznych, polskich i rosyjskich: — materjały jedwabne, angielski welwet felpa, plusz, perskie dywany ręczne i dywany pluszowe różnych gatunków w wielkim wyborze:

Jedwabista sarpinka arszyn	od — rb.	35 kop.
Jedwab na bluzki	„ —	55
Wyszywane bluzki	„ 1	50
Szarfy	„ 1	—
Dywany perskie	„ 7	—
Dywany	„ 1	20
Portjery	„ 2	60
Chodniki	„ —	20
Jedwabne spódnice	„ 5	—
Serwety	„ 2	50
Pantofle	„ 1	20
Materjały meblowe	„ —	85
Jedwabne płótno do mycia	„ 1	20

Kaukaskie wyroby srebrne 84 próby, emaljowane czarno i jaskrawo.

!FAKT — NIE REKLAMA!

Przyjmowane są obstalunki na meble tureckie,

Ceny umiarkowane i stałe.

!! Fakt — nie reklama !! 17576

ROBERT BOHTE

Warszawa, Nowy-Świat 34

Tel. 10-46.

Specjalna i najstarsza fabryka KAS i SKARBCÓW BANKOWYCH

poleca: 65213

Skarbce bankowe i depozytowe, drzwi skarbcowe, kasy stalowo-pancerne, absolutnie zabezpieczające od włamania, prasy kopijne stalowo-kute, szkatułki etc.

WIND SAINT-RAPHAEL

NIE DO ZASTĄPIENIA NA STOLE ŚWIĄTECZNYM

prawdziwe tylko z tym podpisem

S. Raphaël

NAJLEPSZY PRZYJACIEL ŻOŁĄDKA

17539

Telef. 421-81 540-82 **St. Petersburg,** wprost cerkwi Wozniesienja № 27, prosp. Woznesieński

LECZNICA Wozniesieńska.

Przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach

do oddziału stacyjnego.

(Chorzy umysłowo i na cierpienia zakaźne nie są przyjmowani).

Indywidualny sposób leczenia dokonywany według zasad klinicznych, najzupełniej odpowiada poglądom współczesnej nauki.

rzy lecznicy są pokoje oddzielne, oraz sale wspólne, — oddział fizyko-terapeutyczny, wodolecznica, leczenie światłem, elektrolecznica, prądy Arsonwala, gabinet röntgienowski, inhalatorjum.

Leczenie chorego pozostaje pod kierunkiem lekarzy-specjalistów

Na konsyljum zapraszani bywają profesorowie.

ZDROJOWISKO BIRSZTANY

SILNE WAPNIOWE I SOLANKOWE ZDROJE

Mocno radjoczynne.

Pora kąpielowa trwa od 20 maja do 20 sierpnia.

Na brzegu Niemna, w uroczej i zdrowej miejscowości. Wody te skuteczne przy: skrofułach, artretyzmie, krzywicy (rachityzm), reumatyzmie, katarze żołądka i kiszek, cierpieniach nerek i pęcherza, chronicznych cierpieniach kobiecych. Komunikacja ze zdrojowiskiem przez Kowno po Niemnie statkiem, lub po wygodnej szosie w dyliżansie 30 wiorst. Poczta i telegraf na miejscu. Stall lekarze. Wanny mineralne i kwaso-węglowe, kumys, kefir. W parku kurhaus z restauracją i salą dla zabaw. 2 razy dziennie gra orkiestra. Życie i mieszkanie tanie. Szczegółowe informacje: Wilno u właśc. zdrojow, prosp. Ś-to Jerski 22 m. 5, telef. 12-38, od 10 do 12 po poł., Kowno — u p. Robmana, Mikołajewski pr. № 60 i w hotelu Wersal u p. Wensławowicza oraz u zdrojowego lekarza Stan. Ordyłowskiego, poczt. st. Birsztany Wil. gub. Trockiego pow. i w kantorze administracji zdrojowiska Birsztany. 19110

Sklep robót ręcznych „PRACA"

WILNO, ul. Świętojańska № 23. 19924

POLECA WIELKI WYBÓR RÓŻNYCH NOWOŚCI

Przyjmują się wszelkie obstalunki białego i kolorowego haftu.

Handlowiec młody, energiczny, wykształcony, z najlepsz. referenc. przystąpi jako

wspólnik czynny z kapitałem 8—10 tys. rb.

do poważnego interesu handlowego lub przemysłowego,

Pożądane w branży **rolniczej** lub artykułów przemysłowych.

Oferty sub S. L. w Administracji „Kurjera Lit.". 19554

W Petersburgu

Informacje i zlecenia.

Szybko i akuratnie udzielane są informacje i załatwiane zlecenia: prawne, handlowe, prywatne, we wszystkich instytucjach sądowych, administracyjnych, publicznych i t. p. przez ludzi kompetentnych. Zwykła informacja wysyłana jest bezzwłocznie za zaliczeniem rb. 2 kop. 25, skomplikowane—po porozumieniu. Na odpowiedź należy obowiązkowo dołączyć markę pocztową. Korespondencję adresować: **Petersburg, Nikołajewskaja 39. Studenczeskoj Birże Truda.**

BÓL GŁOWY i MIGRENĘ NATYCHMIAST USUWA „MIGRENO-NERVOSIN" BEZWARUNKOWO PEWNY i NIESZKODLIWY ROŚLINNY ŚRODEK. SĄ JUŻ FALSYFIKATY! WIĘC ŻĄDAĆ w APTEKACH: SKŁ. APT. PROSZKÓW WYRABIANYCH TYLKO w PŁOCKU z PODPISEM WYNALAZCY A. GĄSECKIEGO na każdym PROSZKU.

Powozy, bryki do sprzedania, przyjmuję odnawianie i reperację. Zakład powozów Stefanowicza. Foksalna 15. Wprost dworca kolejowego. 19794

Prosimy szanownych kupujących obejrzeć

OLBRZYMI WYBÓR

JAJ WIELKANOCNYCH

sezonu bieżącego, a również różnych towarów cukierniczych i bakalji, otrzymanych na Wielkanoc. Przed świętami naznaczono ceny nizkie:

Mandarynki slod. bez pest. od 25 k. dzies.

Pomarańcze slod. bez pest. od 20 k. dzies.

Cytryny od 30 k. dzies.

Świeże anan. slod bez pest. 50 k. f.

MAGAZYNY **M. SZERA**

pr. Ś-to Jerski 7, ul. Wielka wpr. ks. św. Jana. 19017

570 dzies. ziemi sprzedaję z bankiem po 4-8 włók folwarkami, w cenie 3000 i 2400 rb. włóka. Pow. Wileński, poczta Giedrojcie, Wielki Dwór, M. Jeleński. 17624

Szynki wiejskie 30 kop. funt, — twaróg tłusty, indyki, masło poleca skład produktów wiejskich. Botaniczna № 1, róg Wielkiej. 19666

DO WYNAJĘCIA

wspaniałe mieszkanie, ze wszelkiemi wygodami, z 8 pokoi ładnie urządzonych. Znamieńska 13. 17886

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Kupno i sprzedaż.

Słoma jara, koniczyna karmowa, kartofle do sprzedania. Maj. Wołodkańce st. Bejsagoła. 19715

Poszukuje się klucznica w starszym wieku, znająca się doskonale na mleczywie, hodowli drobiu i przygotowaniu wędlin. Wymagane są poważne świadectwa pensya 15 rb. Adres: Zarudyńce Kijowskiej gub. Topory p. Wołińskiej. 15680

Mieszkania.

Letnisko nad Niemnem, W. gub., poczta Żołudek, majątek Wołczki, Karpiński, 18173

Letnisko w majątku nad rzeką, przy sosnowym lesie, z pełnem utrzymaniem Szczegóły: Bakszta 17 m. 7. 18755

Mieszkania 4, 5, i 6 pok. do wynajęcia od 23 kwietnia. Przy każdym mieszkaniu kuchnia, pok. służącej, elektryczność, wodociąg, wanna i wszelkie wygody. Ś-to Jerski prospekt 63, (trzeci nowy dom za mostem). 10719

Wynajmę 2 pokoje umeblowane, balkon, oddzielne wejście, miesięcz 12 rub. Sosnowa 21. 18178

2 pokoje wszelkie wygody, umeblowane lub nie zaraz do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer".

Różne.

Magazyn obuwia Tomaszewicza, dawniej Żabielowicza, przeprowadza się z ulicy Dominikańskiej № 8 na róg Prospektu i Tatarskiej № 1. Z powodu tego obuwie do sprzedania z wielkiem ustępstwem. 19093

Nasiona oryginalne szwedzkie Wejbulla: buraków, rzepy, brukwi pastewnych. Sprzedaż na miejscu; wysyłka pocztą, koleją; buraków od 20 funt., rzepy i brukwi od 1 f. S. Wilpiszewski, Wilno, Ś-to Jerski 9. 18935

Nasiona traw pastewnych nowości: rajgras holenderski (westerwoldski) 7 r., cud XX wieku—7 rb. 50 k., stokłosa bezosta—6 rb., perz grzebieniasty — 9 rb. Sprzedaż na miejscu, wysyłka niezwłoczna od 1 puda. S Wilpiszewski, Wilno, Ś-to Jerski. 18941

Nasiona seradeli, łubinów żółtych, niebieskich, peluchy, wyki, szperglu, koniczyny czerwonej, szwedzkiej, — białej, tymotki, zbóż jarych, traw pastewnych poleca S. Wilpiszdwski. Wilno, Ś-to Jerski 9. Próbki odwrotną pocztą. 18947

Osoba (żona inżyniera) która w dniu 10(23) marca w przejeździe przez Berlin z Paryża zamieniła rzeczy, proszona jest o zwrot takowych i zakomunikowania swego szczegółowego adresu w celu odesłania Jej rzeczy. Warszawa, Kaliksta 9 m. 54, Lipska. 25652

Znakomite dzieło Ks. Gaume'a. Zasady i Całość Wiary Katolickiej, które znajdować się winno w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych jak i świeckich, mogą prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego" nabywać w administracji tego pisma po cenie zniżonej, mianowicie: za 8 tomów (każdy tom objętości 350—400 str.) płacą rub. 5, z przesyłką 7, zamiast rub. 8 0 przesyłką rub. 10.

● STRZEDZ SIĘ PODRABIAN

Wymagać podpisu: *S. Midy*

Na każdym flakonie winna się znajdować plomba celna

Będąc najzupełniej nieszkodliwym zawiera Santal w stanie czystym

= SZYBKIE = i ZUPEŁNE WYLECZENIE

(bez kubeby — bez wstrzykiwań)

świeżych i zastarzałych rzeżączek

na każdej kapsułce | MIDY | znajduje się Karlsbad MIDY

SKŁAD: w Głównych Aptekach Królestwa Polskiego

Skład Główny w Paryżu: 8, rue Vivienne

Interesa handl. i majątk.

Bank Parcelacyjny, Warszawa, Erywańska 5. Poszukuje majątku ziemskiego na Litwie, lub na Wołyniu, od 2-ch do 3-ch tysięcy włók z piękną rezydencją. 24401

Dom do sprzedania z ogródkami. Pośrednictwo wykluczone. Rosa, bankowe domy, 2-gi Witebski № 7. 16907

Do sprzedania okazyjnie majątek Kawiszki, fundum z miasteczkiem, Kwetki 480 dzies. ziemia pszenna, 30 wiorst od stacji Poniemunek Lib.-Romeńskiej drj ż. gościńcem, ładna rezydencja, zabudowania murowane, inwentarze kompletne. Zgłaszać się: poczta Wiłkomierz, gub. Kowieńska. Kurany. Stanisław Kozakowski. 17812

Dzierżawy majątku poszukuję wprost od właściciela, zaraz lub 1-go lipca, rozległości od 200—400 dz. ziemi ornej, w blizkości gorzelni lub z gorzelnią i dobrym domem i ogrodem. Warszawa, Chmielna 32 m. 5, dla A. G. 26099

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Administracji lub zarządu w większym majątku, poszukuje młody i energiczny rolnik, może złożyć odpowiednią kaucję. Warszawa, Erywańska 16, „Gazeta rolnicza", dla „Rolnika". 26097

Gorzelany z kaucją, chlubnemi świadectwami, skromnych wymagań, poszukuje posady. Łaskawe oferty Lublin, Krochmalna, Iwańskiemu. 18169

Rządca „Sobieszyniak", z dziesięcioletnią praktyką, żonaty, pragnie zaraz zmienić posadę; przyjmie posadę rządcy, kasjera, lub pomocnika właściciela. Adres pocztowo-telegraficzny: Rohaczew, Mohylewskiej, okazicielowi paszportu № 126 18738

b) Zaofiarowane:

Potrzebna jest osoba do towarzystwa i opieki przy Pani wiekowej słabego zdrowia, a zarazem zajęcia się gospodarstwem domowem. Pożądana jest znajomość jednego obcego języka. Oferty przysyłać listownie: poczta Wiszniice, gub. Chełmska, dla Z. W. 19828

Za Redaktora Witold Kuncewicz. Wydawca W. Baranowski.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.